Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 69.754 Wyd. A Cena 50 gr

Nr 288 (3257) — Rzeszów, poniedziałek 30 listopada 1959 r.

Delegacja KC PZPR na VII Zjazd WSPR udała się do Budapesztu

WARSZAWA

28 bm. wyjechała do Budapesztu na VII Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej delegacja KC PZPR w składzie: przewodniczący delegacji — członek Biura Politycznego KC PZPR **Ignacy Loga-Sowiński** oraz członkowie KC PZPR — **Walenty Titkow i Władysław Kruczek.**

Na dworcu delegację żegnali: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — **Zenon Kliszko**, członkowie KC PZPR — **Stefan Misiaszek i Józef Kulesza** oraz kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Józef Czesak.**

• • •

BUDAPESZT

W poniedziałek 30 bm. w Budapeszcie rozpoczną się obrady Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Porządek obrad Zjazdu przewiduje:

1) wybór prezydium Zjazdu, 2) referat sprawozdawczy pierwszego sekretarza KC WSPR, Janosa Kadara, 3) referat sekretarza KC WSPR, Jeno Focka w sprawie podstawowych zadań gospodarczych i opracowania wytycznych drugiego planu pięcioletniego oraz dyskusje nad referatem, 4) referat sekretarza KC WSPR G. Marosana, w sprawie zmian w statucie partii, 5) sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej, 6) wybory do Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Przewiduje się, iż obrady Zjazdu trwać będą tydzień.

Roczne plany produkcji *przed terminem*

Zakład Eksploatacji Kopalnictwa Naftowego Krosno w dniu 26 bm. na 35 dni przed terminem jako pierwszy zrealizował swe roczne zadania wydobycia ropy naftowej. Do końca br. naftowcy krośnieńscy dadzą państwu dodatkowo ponad 5 tys. ton ropy.

Plan roczny pozostałych asortymentów produkcji tj. gazu i gazoliny naftowcy zrealizują przed swoim górniczym świętem „Barbórką".

* * *

Załoga Gorlickich Zakładów Materiałów Izolacyjnych roczny plan produkcji we wszystkich asortymentach wykonała już w dniu 21 listopada.

W związku z tym zakłady gorlickie do końca roku wyprodukują dodatkowo około 450 tys. m kw. papy bitumicznej, 500 tys. kg szkła granulowanego, 350 tys. kg przędzy szklanej i 115 tys. m kw. mat z przędzy szklanej.

Łączna wartość ponadplanowej produkcji w cenach zbytu wyniesie 4.700 tys. złotych.

III Kongres ZSL

Na zdjęciu: Fragment Prezydium Kongresu. Przemawia prezes NK ZSL — Stefan Ignar.

CAF — fot. Rosiak

• * •

Na zdjęciu: W kuluarach kongresu — zasłużeni działacze rewolucyjnego ruchu chłopskiego Stanisław Janusz (z lewej) i Feliks Hołowacz.

CAF — fot. Grzęda

Na zdjęciu: Członkowie Biura Politycznego na sali obrad: Aleksander Zawadzki, Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Roman Zambrowski, Stefan Jędrychowski. Od prawej — Ignacy Loga Sowiński i Zenon Kliszko.

CAF — fot. Grzęda

IX Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Rzeszowie

W dniu 29 bm. w sali kolumnowej Prezydium WRN w Rzeszowie, odbył się IX Statutowy Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego, w którym wzięli udział: minister łączności, członek CK Stronnictwa Demokratycznego inż. **Zygmunt Moskwa**, kierownik zespołu organizacyjnego CK SD, poseł na Sejm mgr **Michał Grendys**, sekretarz KW PZPR tow. **Stanisław Wójcik**, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. **Kaczor**, sekretarz WK SD w Krakowie inż. **Jaworski** oraz liczni delegaci z terenu województwa rzeszowskiego.

Referat na temat całokształtu działalności Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego wygłosił sekretarz mgr **Kazimierz Nowakowski.** W swoim wystąpieniu zwrócił on przede wszystkim uwagę na rozwój rzemiosła na terenie naszego województwa oraz na poszerzenie usług rzemieślniczych. W liczbie istniejących warsztatów rzemieślniczych występuje — powiedział on — poważny jeszcze deficyt w takich rzemiosłach jak: instalatorstwo elektryczne, instalatorstwo centralnego ogrzewania, wodno - kanalizacyjne, blacharstwo, elektro-optyka, ślusarstwo samochodowe, motocyklowe i inne. Daje się także zauważyć brak rzemiosł w zakresie budowy dróg, budowy kominów fabrycznych, dekarstwa, garbarstwa, mechaniki ortopedycznej, szewstwa ortopedycznego itp. Jest to więc poważny problem, wymagający rozwiązania wobec wzrastającego zapotrzebowania na usługi produkcji rzemieślniczej. Pewnego uregulowania wymaga także sprawa zaopatrzenia rze

(Ciąg dalszy na str. 2)

III Kongres ZSL kontynuuje obrady

REFERATY: Józef Ozga-Michalski — O węzłowych zadaniach w rolnictwie; Czesław Wycech — O deklaracji ideowo-programowej ZSL i poprawkach do statutu ZSL. DYSKUSJA: Władysław Fołta — O polityczno-ekonomicznych aspektach sojuszu robotniczo - chłopskiego SPRAWOZDANIE komisji mandatowej.

WARSZAWA

W sobotę, 28 bm. III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego kontynuował obrady w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. Delegaci powołali 6 komisji kongresowych — komisję-matkę, mandatową, deklaracji ideowo - programowej, statutową, wnioskową i skrutacyjną, uchwalili regulamin wyboru władz naczelnych ZSL oraz wysłuchali dwóch referatów. O węzłowych zadaniach w rolnictwie mówił wiceprezes NK ZSL, **Józef Ozga-Michalski**, a o projekcie deklaracji ideowo - programowej ZSL i poprawkach do Statutu ZSL wiceprezes NK, **Czesław Wycech.**

Pozostałą część obrad wypełniła dyskusja nad referatem sprawozdawczo - politycznym, wygłoszonym w poprzednim dniu przez prezesa NK **Stefana Ignara** oraz nad referatami, których delegaci wysłuchali w drugim dniu kongresu.

Władysław Fołta, członek Prezydium NK, prezes WK ZSL w Rzeszowie, poświęcił swoje wystąpienie polityczno-ekonomicznym aspektom sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Mówca zatrzymał się dłużej nad problemem tzw. chłopów-robotników. Dzięki szybkiej industrializacji terenów zacofanych pod względem przemysłowym, dziesiątki tysięcy biedoty wiejskiej znalazło zatrudnienie w nowych fabrykach. Nie zrezygnowali oni jednak z uprawy swych niedużych działek ziemi. W samym tylko woj. rzeszowskim jest ponad 40 tys. mieszkańców wsi, dojeżdżających do pracy w przemyśle i zajmujących się poza tym gospodarką rolną.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prenumerata pocztowa

naszej

gazety

zapewni ci nieprzerwaną informację ze wszystkich dziedzin życia w kraju i za granicą.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch".

Cena prenumeraty miesięcznej — 12,50 zł, kwartalnej — 37,50, półrocznej — 75 zł, rocznej — 150 zł.

Radiogalaktyki są naturalnymi *„stacjami nadawczymi"* o kolosalnej mocy

MOSKWA

Wiktor Ambarcumian znany astrofizyk radziecki, oznajmił na łamach piątkowych „Izwiestii", że zespół astronomów z obserwatorium biurakańskiego w Armenii doszedł do wniosku, iż „radiogalaktyka" nie jest parą galaktyk, które przypadkowo zderzyły się z sobą, lecz jedną galaktyką, której jądro rozdziela się właśnie na dwie części.

Radiogalaktyki są to zbiorowiska gwiazd oddalone od naszego układu Drogi Mlecznej o miliony lat świetlnych, wysyłające intensywne promieniowanie elektromagnetyczne, odbierane na Ziemi za pomocą radioteleskopów. Niektórzy uczeni sądzą, że źródłem promieniowania radiogalaktyk są procesy zachodzące podczas zderzenia się dwóch takich zbiorowisk gwiezdnych (galaktyk: — jak się sądzi — przenikają się wtedy głęboko).

Ambarcumian pisze, że wyniki obserwacji dokonanych w Biurakanie pozwalają przypuszczać, iż w rzeczywistości źródłem potężnego promieniowania radiowego tych galaktyk nie jest zderzanie się lecz proces podziału jądra, który w zasadzie powinien doprowadzić do powstania dwóch mniejszych galaktyk.

Radiogalaktyki są naturalnymi „stacjami badawczymi" o kolosalnej mocy. Pewna taka galaktyka, znajdująca się w gwiazdozbiorze Łabędzia, jest tyle razy potężniejsza od najsilniejszej ziemskiej radiostacji, ile razy energia wypromieniowywana przez 10 tysięcy gwiazd takich jak nasze Słońce przewyższa ilość energię świecy.

Ponad 180 par bliźniaków to nie bagatela

W województwie rzeszowskim przychodzi rocznie na świat kilkanaście tysięcy niemowląt. W trzech kwartałach br. zanotowano już 12.230 urodzeń. Podobnie jak w latach ubiegłych dzierżymy „palmę pierwszeństwa" w ilości bliźniaków. Dotychczas przyszło na świat aż 182 pary bliźniaków.

(beta)

Fiołki po raz trzeci

W ogródku należącym do p. Śnieżek przy ul. Długosza 9 w Rzeszowie zakwitły po raz trzeci w tym roku fiołki.

Kwiatki są nieco mniejsze od wiosennych, ale o silnym zapachu i mimo przymrozków nic nie straciły na kolorze. A więc do kaprysów przyrody przybył jeszcze jeden.

WITAMINOWY KAPELUSZ

W oryginalny sposób prezentuje uprawiane przez swego męża warzywa i owoce pomysłowa małżonka. Gdy przyjrzycie się bliżej kapeluszowi, zauważycie na nim czosnek, por, kalafior, winogrona....

Fot. — CAF

CIEKAWOSTKA DNIA

„MARSZ" W KAPELUSZU Z XIX WIEKU

POZNAŃ

Niemałą sensację wywołało w Poznaniu pojawienie się w godzinach południowych na głównych ulicach miasta — przystojnej i modnie ubranej kobiety w... męskim kapeluszu z XIX wieku. Wiele wytrawnych modnis stolicy Wielkopolski zastanawiało się, czy owa dama nie reprezentuje najbardziej aktualnej kreacji paryskiego domu mody „Diora". Tuż za nowokreowaną „modelką" zdążała grupa młodych mężczyzn.

Okazało się, że dama w kapeluszu z XIX wieku jest studentka poznańskiej Akademii Medycznej B. M. — która „marszem" głównymi ulicami wypełniła warunki oryginalnego zakładu studenckiego i wygrała w ten sposób dwie butelki wysokogatunkowego wina. Grupa mężczyzn — również studentów A. M. stanowiła specjalną komisję sędziowską.

Prezydent Lopez Mateos (po prawej) w rozmowie z I wice premierem Zw. Radzieckiego A. Mikojanem w Pałacu Narodowym w Mexico City.
Fot — CAF

Mikojan odleciał do kraju

NOWY JORK

Z Mexico City donoszą, że w sobotę wicepremier ZSRR **A. Mikojan** i towarzyszące mu osoby opuściły stolicę Meksyku udając się na samolocie „Il-18" do kraju.

Przed odlotem Mikojan złożył krótkie oświadczenie, w którym podziękował prezydentowi L. Mateosowi i narodowi meksykańskiemu za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w tym kraju.

III Kongres ZSL kontynuuje obrady

Czy XIV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ *zakończy się* w połowie grudnia?

NOWY JORK

Według doniesień agencji zachodnich, możliwe jest, że XIV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończy się w połowie grudnia br. Początkowo terminem zamknięcia obrad, wyznaczonym przez Sekretariat Generalny NZ, był dzień 5 grudnia, ponieważ jednak szereg spraw nie zostało załatwionych, musiał on ulec odroczeniu.

W chwili obecnej Komisja Polityczna NZ ma przed sobą debatę w sprawie Algierii oraz w sprawie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Na porządku obrad samego Zgromadzenia Ogólnego NZ figuruje jeszcze tzw. „sprawa węgierska" oraz nie rozstrzygnięty dotychczas wybór niestałego członka Rady Bezpieczeństwa. Głosowanie w tej sprawie — 44 z kolei — odbędzie się, jak wiadomo 1 grudnia.

Poza tym Zgromadzenie Ogólne ma do zatwierdzenia szereg rezolucji zgłoszonych przez 6 innych komisji.

W związku z tymi wszystkimi sprawami pierwsza połowa grudnia w ONZ zapowiada się jako okres wzmożonej pracy.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W zjawisku tym mówca dostrzega jednak kilka cech ujemnych. Codzienny dojazd do pracy z miejscowości odległych niekiedy o kilkadziesiąt kilometrów, słabe przygotowanie fachowe, duża absencja itp. — sprawiają, iż wydajność pracy tej grupy robotników w fabryce jest przeważnie niska.

Mówca wskazuje na potrzebę rozwijania przemysłu drobnego oraz rzemiosła szczególnie w zaniedbanych miasteczkach i osiedlach, co umożliwi tysiącom chłopów przejście do nowych zawodów i to w ośrodkach rolniczych, zlikwiduje problem dojazdu do odległych zakładów.

Na zakończenie drugiego dnia obrad III Kongresu ZSL **Jan Czapla** złożył sprawozdanie w imieniu komisji mandatowej. Jak wynika z tego sprawozdania, spośród ogólnej liczby wybranych 995 delegatów na obrady kongresu przybyło 968 delegatów, w tym 74 kobiety. 30 procent delegatów stanowią chłopi gospodarujący indywidualnie, ponad 2 proc. — członkowie spółdzielni produkcyjnych, blisko 8 proc. — nauczyciele. Pozostali delegaci — to działacze rad narodowych, kółek rolniczych, organizacji spółdzielczych, działacze instancji ZSL i ZMW, pracownicy umysłowi.

Komisja mandatowa stwierdza, że wybór delegatów na kongres odbył się zgodnie z wymogami statutu i że III Kongres ZSL jest prawomocny do podejmowania uchwał.

W niedzielę, 29 bm. kongres kontynuował obrady.

IX Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego *w Rzeszowie*

(Ciąg dalszy ze str. 1)

miosła w potrzebny do produkcji surowiec.

Wokół tych zagadnień rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierający głos podkreślali m. in. konieczność rozszerzenia usług rzemieślniczych oraz podjęcia walki z przestępczością gospodarczą.

Sprawy przestępczości gospodarczej zarówno mienia społecznego jak i prywatnego w ostatnim czasie wykazują bowiem tendencję zwyżkową. Uczestnicy zjazdu sporo uwagi poświęcili również organizacji nowych kół ze szczególnym uwzględnieniem kół środowiskowych wśród inteligencji i rzemieślników.

Wczorajszy IX Zjazd dokonał ponadto wyboru władz wojewódzkich Stronnictwa.

Przewodniczącym Prezydium WK SD został ponownie wybrany **Franciszek Świder**, wiceprzewodniczącymi — **Tadeusz Bochenek, Franciszek Błoński i Józef Bomba**, sekretarzem WK SD — **Kazimierz Nowakowski.**

Kalendarze na rok 1960 dla Polonii zagranicznej

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną wydało dwa kalendarze na rok 1960, przeznaczone dla Polonii zagranicznej.

Kalendarz książkowy o objętości 450 stron, wykonany jest na ładnym papierze, z licznymi ilustracjami rotograwiurowymi i drukiem parokolorowym.

Miesięczny kalendarz ścienny o rozmiarach 30x40 cm wykonany techniką offsetową, zawiera oprócz kalendarium i zdjęć fotograficznych z Polski, reprodukcje obrazów historycznych.

Obydwa kalendarze z pewnością będą miłym prezentem dla naszych rodaków na obczyźnie i są do nabycia w Towarzystwie Łączności z Polonią Zagraniczną, Warszawa, ul. Bracka 5, względnie w Ośrodku Informacyjnym Towarzystwa, Warszawa, ul. Hoża róg Kruczej.

Czasem milion chodzi piechotą...

...szczególnie wtedy, gdy zdobywa się go za jedyne dwa złote. Zdarza się to wprawdzie nieczęsto, ale jednak się zdarza.

Otóż jak nas informuje dyrekcja Przeds. Totalizator Sportowy w Rzeszowie najwyższe wygrane w naszym województwie padły... W styczniu br. na piątkę z plusem w Dębicy — 425.428 zł. W lutym los szczęścia uśmiechnął się do jednego z mieszkańców Rzeszowa, któremu za 5 z plusem w zakładzie Toto-Lotka wypłacono 102.901 zł.

Potem były tzw. pechowe miesiące i dopiero sierpień „przyniósł" grającym miliony. W tym to miesiącu 1 mln zł za 6 trafnych rozwiązań otrzymał jeden z mieszkańców Przemyśla — wysyłając jedyny zakład za 2 zł. Druga wygrana w kwocie milion zł padła w sierpniu w Lubaczowie — także za pełną „6". Ostatnimi szczęśliwcami tegorocznych wygranych w Toto-Lotka, którzy za piątki z plusem otrzymali po 169 tys. zł są mieszkaniec Jarosławia i mieszkaniec Dębicy.

Ogółem dyrekcja Totalizatora Sportowego wypłaciła od początku roku do października br. na wygrane dla grających w Toto-Lotka i Totka 9.106 tys. zł.

(h)

Odważny jak przystało na żołnierza

Ostatni pożar jaki miał miejsce w Woli Rusinowskiej w powiecie kolbuszowskim mógł się stać tragiczny w skutkach. Gdyby nie pomoc miejscowej ludności — nauczycielka Kazimiera Stehr znalazłaby śmierć w płomieniach, tym bardziej, że pożar wybuchł późnym wieczorem.

Poświęceniem i bezprzykładną odwagą wyróżnił się zwłaszcza przebywający na urlopie żołnierz — Edward Chrząstek, który nie bacząc na ogień wynosił z płonącego budynku co się tylko dało uratować.

Postawa młodego żołnierza zasługuje na prawdziwe uznanie, jak również wysiłki podjęte przez Piotra Łazę, Stanisława Wargackiego i Czesława Linieca.

Co słychać w polityce?

Na trasie Bonn-Paryż

PORÓŻNIONY ze swymi anglosaskimi sojusznikami, Adenauer udaje się do Paryża, aby zamanifestować swą przyjaźń i przymierze z Francją. Ktokolwiek śledził wydarzenia zachodzące w ostatnich latach po obu brzegach Renu, nie mógł nie zauważyć, że od czasu dojścia do władzy de Gaulle'a, nastąpiło wzmocnienie stosunków łączących Francję i NRF. Zbliżenie to dokonało się na bazie koncepcji „małej Europy", której głównym elementem jest współdziałanie Francji i NRF. Wyrazem tego współdziałania jest „wspólny rynek", w którym oba państwa odgrywają decydującą rolę, choć NRF ze swym niewspółmiernie większym potencjałem gospodarczym stopniowo w EWG wysuwa się na plan pierwszy. Współpraca ta obejmuje różne dziedziny gospodarki i finansów, nie wyłączając dziedziny wojskowej („trójkąt zbrojeniowy" NRF — Francja — Włochy i umowy w sprawie zakupu przez Niemcy broni we Francji).

Przy tym wszystkim jednak trudno uznać stosunki francusko - niemieckie już nie tylko za idyllę, ale nawet za mające trwałe podstawy. Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, że Francja gotowa jest iść na współpracę z Bonn tylko tak długo, jak długo służy to jej interesom, umacnianiu jej roli jako wielkiego mocarstwa. Z chwilą, gdy uporczywe trzymanie się Bonn starej linii staje temu na przeszkodzie, kończy się też poparcie Francji dla Adenauera. Czy ostatnie tygodnie mało tego przynoszą dowodów?

Weźmy głośne oświadczenie de Gaulle'a, potwierdzone w późniejszej deklaracji premiera Debre, w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Czyż można sobie wyobrazić krok bardziej godzący w bońską politykę? Z drugiej jednak strony krok ten był dla Francji koniecznością, skoro myśli ona o odbudowie swych tradycyjnych stosunków z państwami Europy wschodniej. A ta ostatnia tendencja jest już widoczna. Zapowiedziane na wiosnę przyszłego roku spotkanie Chruszczow — de Gaulle mówi samo za siebie. Mówi też sam za siebie niepokój narastający w związku z tą wizytą w kołach rządowych Bonn. Adenauer obawia się porozumienia Wschód — Zachód kosztem jego planów. Spieszy więc do Paryża, żeby — jak pisze tygodnik „France Observateur" — ubłagać prezydenta Francji, „aby nie poświęcał na ołtarzu nowej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim niewzruszonego charakteru małej Europy".

Ale chmury na firmamencie stosunków wzajemnych Francja — NRF nagromadziły się nie tylko z tej przyczyny. Czyż nie jest znamienne, że to właśnie Francja wystąpiła z wnioskiem o ograniczenie udziału Adenauera w spotkaniu szefów rządów państw Zachodu tylko do niektórych zagadnień? Z wnioskiem jednoznacznym z odmawianiem republice bońskiej równorzędnego miejsca w pakcie atlantyckim? Albo weźmy nie tak dawno wysuniętą przez de Gaulle'a koncepcję stworzenia armii narodowej, samodzielnej i niezintegrowanej z innymi armiami państw Europy zachodniej. Czyż nie godzi to najbardziej dotkliwie w zbrojeniowe aspiracje NRF, która przede wszystkim w ścisłym powiązaniu z NATO widzi szansę rozbudowy Bundeswehry i odegrania roli czołowego europejskiego bastionu tego paktu?

Nie brak zresztą i innych jeszcze przyczyn, powodujących napięcie na linii Bonn-Paryż. Ot, choćby historia z zatrzymaniem przez władze francuskie statku zachodnio-niemieckiego „Bilbao" pod zarzutem przewożenia ładunku broni dla powstańców algierskich. Czy też potraktowane jako rewanż demonstracyjnie gorące przyjęcie w Bonn premiera Gwinei, Seku Ture, tak niechętnie widzianego przez Paryż. Ten ostatni incydent w kontekście faktycznego, coraz żywszego zainteresowania Bonn Czarną Afryką, posłużył już zresztą niektórym dziennikom francuskim do stwierdzenia nowej zarysowującej się sprzeczności interesów Francja — NRF, mianowicie rywalizacji gospodarczej w Afryce.

Czy te nagromadzone ostatnio — pod szyldem oficjalnej jednomyślności i wspólnoty — rozbieżności zostaną usunięte w czasie wizyty Adenauera w Paryżu? Trudno na to już dziś odpowiedzieć.

Prezydent de Gaulle wygłosił w czasie swej niedawnej podróży po Alzacji szereg ciepłych, podniosłych słów na temat znaczenia współpracy francusko - niemieckiej. W jednym z przemówień, wygłoszonych w Strassburgu, oświadczył nawet, że „współpraca między światem francuskim i germańskim stanowi przesłankę ...chwały cywilizacji jutra". Czy jednak same stwierdzenia, choćby i najwznioślejsze, wystarczą do zlikwidowania istniejących sprzeczności? Charakterystyczne są tu niektóre opinie prasy zachodnio - niemieckiej. Tak np. „Frankfurter Allgemeine" pisze o coraz wyraźniejszej tendencji przyczyniania się Niemiec do umacniania wielkomocarstwowej pozycji Francji oraz o tym, że nawet sam de Gaulle chyba nie przecenia znaczenia osi Bonn — Paryż.

Czyżby miało się skończyć na tym, że w Paryżu ogłoszony zostanie kolejny komunikat o zacieśnieniu więzów przyjaźni i współpracy między Francją i NRF, podczas gdy rzeczywistość pójdzie, jak zwykle, swoją drogą?

K. DRZAZGOWSKI

Morderca z Białegostoku uniewinniony w Bielefeld

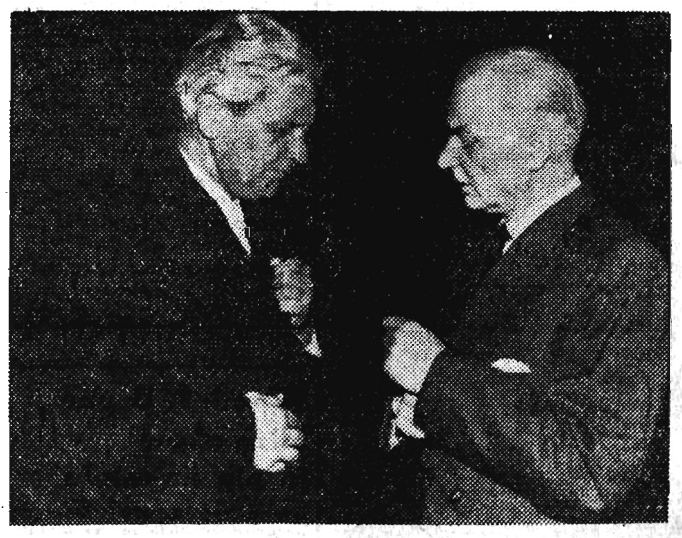

Sąd przysięgłych uniewinnił w dniu 25 listopada 1959 r. b. szefa policji bezpieczeństwa i SD w Białymstoku 52-letniego prawnika Herberta Zimmermanna od zarzutu zabójstwa. Zimmermann oskarżony był o to, że w połowie 1944 roku wydał rozkaz rozstrzelania około 100 polskich więźniów.

Na zdjęciu: Zimmermann (z prawej) w rozmowie z obrońcą

Fot — CAF

Złota nerka, złote góry *i złamane serce*

PARYŻ

Jean-Baptiste Montgardet, 56-letni bogaty ziemianin z Landes stracił za jednym zamachem narzeczoną, iluzje i pieniądze. Od lat młodzieńczych marzył on, że spotka wybrankę swego serca. Czekał na nią przez całe życie. Gdy skończył 56 lat żywił iluzję, że wybranka ta jest apetyczną blondynką lat 37, Alice Link. A co do pieniędzy — sprawa rozgrywa się obecnie przed trybunałem w Dax.

„Wybranka serca" Alice Ling wmówiła swemu „narzeczonemu" że dla ratowania jej zdrowia konieczne jest przeszczepienie jej nerki ze szczerego złota. Ponieważ „chwilowo" nie była przy pieniądzach poprosiła go więc o „małą zaliczkę" w wysokości około 12 milionów franków na konto jej posagu, który składał się z 28 kamienic w Szwajcarii. Dalsze „zaliczki" poszły na opłacenie pogrzebu starej matki, kosztów praw spadkowych otwierających jej drogę do złotych gór — 28 kamienic i innych drobiazgów. W sumie narzeczony sprzedał 57 hektarów lasu i wyciągnął ponadto parę milionów luidorów z przysłowiowej pończochy.

Nieszczęście chciało, że pewnego dnia przyjechał on nagle do Bazylei. Tu, jak przypuszczał, jego ukochana leżała na łożu boleści po przeszczepieniu jej nerki ze szczerego złota. Dowiedział się jednak, że: 1) Alice Link w rzeczywistości nazywa się Stegmuller, 2) nie ma prawdzie 28 domów w Szwajcarii, ale za to ma męża, 3) że zamiast złotej nerki kupiła sobie luksusową willę, 4) że wraz ze swym małżonkiem obficie korzysta z życia dzięki „zaliczkom" otrzymanym od „narzeczonego".

Tak doszło do tragikomicznego procesu w Dax, w którym łatwowierność, miłość i chciwość walczą o palmę pierwszeństwa. Jean-Baptiste Montgardet przestał wierzyć w złote nerki, ma jednak nadzieję, że uda mu się odzyskać chociażby część jego złotych luidorów, którymi zapłacił za stracone iluzje.

Koniczynka Mała
15-5-14-12-22
Blok Gier
19-30-31-35-40
TOTO - LOTEK
1-3-10-20-30-46
dod. 11

W dniu 28. XI. br. zmarł w Ustianowej Górnej (pow. Ustrzyki Dolne) w wieku lat 78

Tow. Kazimierz Wojtyna

długoletni działacz KPZU, KPP, PPR i PZPR.

Za długoletnią pracę w ruchu rewolucyjnym odznaczony był przez Radę Państwa Orderem Sztandaru Pracy II klasy. W Zmarłym tracimy oddanego działacza i towarzysza.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. XI. br. o godz. 14. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z budynku GRN Ustianowa na cmentarz w Ustrzykach.

Cześć Jego pamięci!

KP PZPR w Ustrzykach
POP w Ustianowej Górnej
ZBoWiD

Rzeszów, 30 listopada 1959 r.

Nr 47 (127)

STADION

DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZOWSKICH •

Na tę salę gimnastyczną młodzież szkolna *czeka z utęsknieniem*

Na podwórzu szkolnym Liceum Męskiego w Rzeszowie przy ul. 3 Maja budowana jest sala gimnastyczna, w której będzie można rozgrywać normalne mecze siatkówki, koszykówki itp. Będzie w niej można urządzać i inne imprezy sportowe. Na salę tę, która jest oczkiem w głowie nauczyciela wychowania fizycznego tego gimnazjum Stanisława Grzesika, czeka z utęsknieniem młodzież szkolna. A ma na co czekać, gdyż będzie to wspaniała sala z wszelkimi urządzeniami.

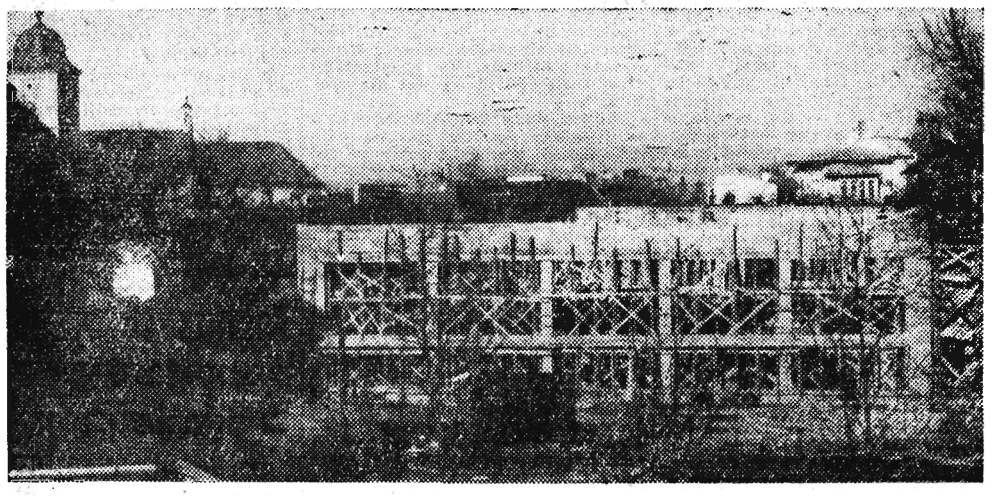

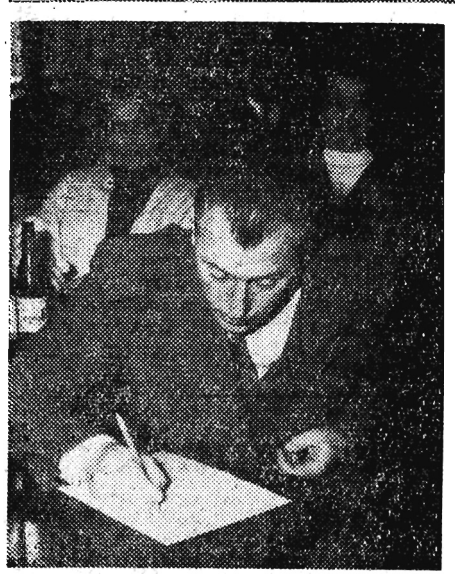

Nauczyciel WF — Stanisław Grzesik jest znanym działaczem Szkolnego Związku Sportowego. Opiekuje się on w MKS — Rzeszów gimnastykami, którzy w tym roku zdobyli szereg sukcesów w skali ogólnokrajowej.

Piłkarze Polski remisują z Izraelem 1:1 (0:0)

W niedzielę odbyło się w Tel Aviv międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Izrael. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Polski — Pohl w 82 min., a dla Izraela Rafi Lewi w 60 min.

Spotkanie, które prowadził arbiter holenderski Horn, wzbudziło w stolicy Izraela ogromne zainteresowanie. Na stadionie zebrał się komplet widzów — 50 tys., przy czym dla wielu chętnych oglądania meczu zabrakło biletów.

Drużyna Polski wystąpiła w następującym składzie: Stefaniszyn, Szczepański, Korynt, Monica, Strzykalski, Zientara, Faber, Majewski, Hachorek, Pohl i Baszkiewicz.

Mecz, który rozegrano przy chłodnym dniu i silnym wietrze, stał na przeciętnym poziomie. Polacy — jak poinformował kapitan Krug — przewyższali swoich przeciwników wyszkoleniem technicznym, jednakże zagrali znacznie słabiej niż w ostatnim meczu z NRF w Essen. Nasi napastnicy wprawdzie dużo strzelali, ale większość oddanych strzałów była niecelna. Jaśniejszymi punktami w polskim zespole byli jedynie: Szczepański, Korynt i Hachorek.

Okazuje się, że piłkarze Izraela wzięli sobie głęboko do serca dotkliwą porażkę, jakiej w ubiegłym roku doznali we Wrocławiu, przegrywając w pierwszym meczu z Polską 2:7. Do rewanżowego spotkania gospodarze przystąpili z mocnym postanowieniem zrehabilitowania się przed własną publicznością. To ambitne zadanie w pełni im się udało zrealizować. Remis z zespołem Polski jest niewątpliwie dla nich dużym sukcesem.

Włochy-Węgry 1:1 (0:0)

W niedzielę odbyło się we Florencji międzypaństwowe spotkanie piłkarskie, w którym reprezentacja Węgier zremisowała z Włochami 1:1 (0:0).

Wawel Wirek *awansował* do II ligi

Na neutralnym boisku w Częstochowie rozegrano decydujący mecz o wejście do II ligi między **Włókniarzem Pabianice i Wawelem Wirek.** Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:1). Zarządzona dogrywka przyniosła zwycięstwo drużynie Wawelu, którego napastnicy zdobyli decydującą o awansie bramkę. Spotkanie było ciekawe i prowadzone w dobrym tempie. Po równorzędnym przebiegu, pod koniec zarządzonej dogrywki, piłkarze Wawelu uzyskali wyraźną przewagę.

W poczuciu głębokiej troski o dalsze umasowienie *obradowali działacze* sportu wiejskiego

W ubiegłym tygodniu obradowało w Rzeszowie plenum Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Podczas narady Kazimierz Krogulecki dokonał oceny sezonu wiosenno-letniego, a tow. Bołdak przedstawił projekt budżetu dla rad powiatowych LZS na przyszły rok.

Z oceny dowiedzieliśmy się, że w roku bieżącym w szeregi LZS wstąpiło ponad 1600 członków, a najwięcej w Przeworsku — 300, w Rzeszowie i Mielcu po 200. Pewien zastój zanotowano w powiatach — Przemyśl, Jarosław, Leżajsk i Lesko, zaś w Ropczycach i Radymnie w poważnym stopniu zmniejszyła się liczba członków LZS.

Najpopularniejszą dyscypliną w ludowych zespołach sportowych była i jest nadal siatkówka. W mistrzostwach różnych klas uczestniczy 271 zespołów, z tego w klasie „A" — 6, klasie „B" — 22 i w „C" aż 243. W turnieju o puchar „Dziennika Ludowego" startowało 912 drużyn, z tego 98 żeńskich.

Piłka nożna reprezentowana jest we wszystkich trzech klasach rozgrywkowych przez 138 drużyn LZS, z tego w klasie „A" — 3, w „B"

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z REFERATU PREZESA NK ZSL STEFANA IGNARA

W dniu 27 listopada na III Kongresie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Warszawie prezes NK ZSL w swym referacie polityczno - sprawozdawczym nie pominął również spraw, związanych z rozwojem sportu wśród młodzieży wiejskiej i tak powiedział:

„Stronnictwo nasze winno bardziej doceniać sprawę rozwoju kultury fizycznej na wsi, a więc sportu, turystyki, urządzeń sportowych, parków i zieleńców. Więcej pomocy trzeba udzielić szczególnie LZS, których zespoły działają zaledwie w 10 tys. wsi (25 proc.)".

Jan Wiśniewski uczestnik XV Olimpiady w Helsinkach 10 razy bronił barw Polski

W naszym sportowym archiwum — przy robieniu posezonowego remanentu — przypadkowo — natknęliśmy się na to oto zdjęcie, pochodzące ze stycznia 1952 roku.

Na odwrocie tego zdjęcia widnieje taki podpis.

* * *

W dniach od 7 do 20 stycznia 1952 r. nasi najlepsi piłkarze byli zgrupowani na obozie kondycyjnym w Szklarskiej Porębie. Mimo, że od Olimpiady w Helsinkach dzielił naszych zawodników stosunkowo dość duży okres czasu, zabrali się oni energicznie do pracy, aby nie przespać „zimowego sezonu" i już do pierwszych wiosennych rozgrywek stanąć w pełni formy i kondycji. Władze sportowe zapewniły obozowiczom maksimum wygody, sprzętu oraz staranną opiekę najlepszych polskich trenerów.

Na zdjęciu: Prócz zajęć na boisku i salach wykładowych, obozowicze przechodzą normalną zaprawę gimnastyczną. Zasłużony mistrz sportu Cieślik (Unia) w czasie ćwiczeń na poręczach. Mistrzowskie wykonanie tych ćwiczeń, oglądają z zainteresowaniem Suszczyk i Wiśniewski (wszyscy z Unii).

* * *

Tak! Tak! to ten sam Jasio Wiśniewski — obecny lewoskrzydłowy rzeszowskiej Stali liczący sobie teraz skromnych 37 wiosen. Jeszcze gra i nie chce przedwcześnie rezygnować z czynnego życia sportowego. W dodatku znajduje również czas na naukę. Brawo!

Ale wróćmy myślami do roku właśnie 1952, z którego pochodzi to zdjęcie.

„134 zawodników polskich wyjechało w lipcu 1952 roku do Helsinek na XV Igrzyska Olimpijskie. Liczna była to ekipa. Zawodnicy wyruszyli z Warszawy w długą i niestety niewygodną podróż do

(Ciąg dalszy na str. 2)

Warszawa-Hamburg 13:7

Tradycyjne, międzynarodowe spotkanie bokserskie Hamburg — Warszawa wywołało w stolicy ogromne zainteresowanie. Po zaciętych walkach zwyciężyła Warszawa 13:7. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Hamburga): **Seemenn** przegrał z **Sosnowskim, Jensen** poniósł porażkę przez ko w II starciu z **Wojtowiczem, Ehlers** zremisował z **Borzuchowskim. Mueller** został wypunktowany przez **Październiora, Hassa** poddał sekundant w II rundzie **Kulejowi, Frahm** wygrał z **Łukomskim I,** którego sekundant poddał w III starciu. **Wuerstel** przegrał z **Szymaniakiem,** przez poddanie przez sekundanta w III starciu, **Volpert** przegrał z **Walaskiem, Kneip** wypunktował **Tłustego, Janssen** zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Krośnianka zdobywcą Pucharu ZW TPPR po zwycięstwie nad Polną Przemyśl 2:0 (1:0)

9 min. Pudrzyński 1:0
78 min. Pudrzyński 2:0

KROŚNIANKA: Kolanko, Miezin, Wierdak, Hejnar, J. Chabrat, Guzik, M. Zajdel, Zajączkowski, Pudrzyński, Jurczyk, Kumor.

POLNA: Chmaj, Góral, Patko, Hutman, Polko, Patroś, Rygiel, Śmigielski, Rudy, Wojtanowski, Kowalik.

Sędziował pan Stachowicz z Rzeszowa.

Deszczowa pogoda spowodowała, że na stadion Krośnianki wybrała się tylko najwierniejsza rzesza kibiców tego klubu. Piłkarze Krośnianki nie sprawili zawodu swoim sympatykom i wygrali zasłużenie zdobywając Puchar Przechodni ZW TPPR.

Mecz mimo deszczu był ciekawy i prowadzony w żywym tempie. Lekką przewagę w obu częściach zawodów mieli gospodarze, raz po raz niepokojąc dobrego bramkarza Polnej Chmaja. Już w pierwszych minutach Pudrzyński z ostrego kąta oddał niebezpieczny strzał i piłka niespodziewanie wylądowała w siatce Polnej, obok zdezorientowanego bramkarza.

Po przerwie w 57 min. sędzia wykluczył z gry Kumora z Krośnianki. Polna poderwała się w tym czasie do kontrataków, które jednak rozbijały się o twardą obronę gospodarzy.

Cała drużyna Krośnianki zasługuje na słowa uznania za niezwykle ambitną grę i silną wolę zwycięstwa, które to cechowały piłkarzy krośnieńskich w meczach pucharowych. We wczorajszym spotkaniu Pudrzyński rozegrał jeden z najlepszych meczy i był bez wątpienia najlepszym zawodnikiem na boisku. Dzielnie sekundował mu Zajączkowski.

Polna grała bardzo ambitnie, a junior Rudy debiutujący w napadzie — o ile popracuje nad sobą — może stać się w przyszłości wartościowym napastnikiem.

Po meczu przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego TPPR tow. Habrat wręczył kapitanowi drużyny Krośnianki Hejnarowi piękny puchar, a przedstawiciele Zarządu Krośnianki wręczyli zawodnikom obu drużyn upominki.

JKS Jarosław moralnym mistrzem klasy A okręgu rzeszowskiego

W niedzielę rozegrany został w Jarosławiu mecz piłkarski pomiędzy **mistrzami klasy A grupy południowej Stalą Ib Mielec i grupy północnej JKS Jarosław.** Było to spotkanie dwóch beniaminków III ligi o honorowy tytuł mistrza klasy A okręgu rzeszowskiego.

Mecz zakończył się zwycięstwem JKS, a bramka padła w drugiej połowie zasadniczo ze strzału samobójczego obrońcy mieleckiego. W pierwszej połowie spotkanie było bardzo żywe, stało nawet na możliwym poziomie i obfitowało w wiele ciekawych sytuacji podbramkowych, ale napastnicy obu zespołów nie potrafili znaleźć luki, by zdobyć goala. Bramkarz mielecki Pytlos kilkakrotnie zmuszony był do pokazania swych umiejętności i walorów.

KOMUNIKAT WKKF

W ostatnich dniach listopada biura Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Wojewódzkiej Komisji Turystyki przeniesione zostały do pawilonu przy ul. Turkienicza 23a. Obecne numery telefonów są następujące — WKKF — 46-45, a WKT — 47-61.

Skublicki mistrzem województwa w tenisie stołowym

Dwudniowy turniej rozegrany w Stalowej Woli, wyłonił nowego mistrza okręgu w tenisie stołowym. Został nim **Jerzy Skublicki (Legia Krosno).** Tytuł ten dostał się we właściwe ręce, gdyż pingpongista krośnieńskiej Legii jest w tej chwili bezsprzecznie najlepszy. W turnieju stalowowolskim Skublicki nie doznał ani jednej porażki, tracąc w 10 grach tylko 2 sety. Tytuł wicemistrzowski zdobył **Hernik (Stal Mielec).**

Tegoroczne mistrzostwa, w których uczestniczyło 36 pingpongistów, przyniosły dwie niespodzianki: jedną bardzo przykrą i drugą pocieszającą. Autorem tej pierwszej był **Kiliański** (Stal St. Wola). Spóźnił się on na rozgrywki finałowe i w efekcie przegrał vo wszystkie spotkania. Fakt ten świadczy o niezdyscyplinowaniu czołowego pingpongisty okręgu i obrońcy tytułu mistrzowskiego. Mamy nadzieję, że OZTS i Stal St. Wola wyciągną w stosunku do Kiliańskiego odpowiednie wnioski.

Miłą niespodziankę sprawił na-

(Ciąg dalszy na str. 2)

WĘGRY „B" — WŁOCHY „B" 2:0 (1:0)

W sobotę rozegrano w Budapeszcie mecz drugich reprezentacji piłkarskich Węgier i Włoch. Zwyciężyli gospodarze 2:0 (1:0).

KOSZYKÓWKA I LIGA MĘSKA

Lech Poznań — Wisła Kraków 70:73 (38:32)
AZS Toruń — Śląsk Wrocław 44:65 (25:38)
Wybrzeże Gdańsk — Gwardia Wrocław 95:89 (80:80, 39:35)
Polonia Warszawa — AZS Warszawa 66:67 (60:60, 29:29)
Legia Warszawa — ŁKS Łódź 62:53 (29:23)
Wybrzeże Gdańsk — Śląsk Wrocław 59:57 (21:28)
Polonia W-wa — ŁKS Łódź 80:67 (42:40)

Przeszło 10 lat temu Jasio Wiśniewski był zawodnikiem Polonii Bytom.
Na zdjęciu: Jedenastka ligowa bytomskiej Polonii. W dolnym rzędzie pierwszy z prawej J. Wiśniewski, a w rzędzie górnym pierwszy z prawej obecny trener Cracovii Matyas. Wśród bramkarzy widzimy też — byłego zawodnika przemyskiego Czuwaju Koczapskiego (w rzędzie dolnym trzeci z lewej).

Jan Wiśniewski na XV Olimpiadzie

W 1952 roku Jasio Wiśniewski bronił barw Polski na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach. Pierwszy mecz eliminacyjny piłkarze polscy rozegrali w Lahti z Francją. Do tej miejscowości fińskiej nasi zawodnicy przybyli na kilka dni przed spotkaniem. W wolnych chwilach po treningu odpoczywali na wspaniałym jeziorze.

Na zdjęciu: Na pierwszym planie J. Wiśniewski, tuż za nim Ewald Cebula, a w głębi Z. Fijałkowski.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stolicy Finlandii. Jako środek lokomocji wybrano kolej. Trasa siłą rzeczy musiała być okólna, to też aż trzy dni i cztery noce spędzili nasi najlepsi zawodnicy w wagonach, co bynajmniej nie ułatwiało im ani przeprowadzania regularnych treningów, ani też utrzymania formy...

...Niewygoda pozostała niewygodą i kiedy wreszcie długi pociąg zatrzymał się na maleńkiej podmiejskiej stacyjce koło Helsinek, wszyscy odetchnęli z ulgą.

— Nareszcie koniec podróży, będziemy mogli w odpowiednich warunkach przygotować się do trudnego startu — mówili nasi olimpijczycy i zaśpiewali gościnnym gospodarzom kilka piosenek zaczerpniętych z repertuaru „Mazowsza". Śpiewali ładnie i wyśpiewali sobie bardzo miłe tytuły, jakimi niemal cała prasa fińska zaopatrzyła informację o przybyciu olimpijskiej grupy polskiej. Tytuły te były podobne i brzmiały „Dwustu rozśpiewanych Polaków przybyło do Helsinek".

Ale wróćmy do piłkarzy, wśród których był Jasio Wiśniewski. Pod wodzą trenerów — **Matyasa oraz Węgra Kiraly** — wyruszyli na olimpijskie boje następujący piłkarzy:

Alszer, Banisz, Bieniek, Cebula, Cieślik, Gędłek, Glimas, Jaśkowski, Kaszuba, Krasówka, Mamoń, Sobek, Stefaniszyn, Szymkowiak, Suszczyk, Trampisz i Jan Wiśniewski. Przypatrzmy się tym nazwiskom, a zauważymy z miejsca ilu jeszcze pozostało w czynnej służbie zawodniczej.

Nasi piłkarze w eliminacjach wylosowali **drużynę Francji.**

Oba zespoły przybyły do Lahti — jednego ze ślicznych i imponujących czystością oraz porządkiem miast fińskich, słynnego z organizowanych tam rokrocznie wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich. Nasi piłkarze zamieszkali w jednej szkole, a Francuzi w drugiej. Zaczęły się treningi, próby podpatrywania przeciwnika, zdobycia o nim dokładniejszych informacji.

I wreszcie po kilku dniach nerwowego wyczekiwania wyszły na boisko pokryte piękną zieloną murawą obie jedenastki.

Do tego spotkania nasi wystąpili w następującym składzie:

Stefaniszyn, Gędłek, Cebula, Banisz, Suszczyk, Mamoń, Trampisz, Krasówka, Alszer, Cieślik, Wiśniewski.

Walka ta wielce nerwowa była na początku dość nieskładna. Chłopcy biegali w ogromnym podnieceniu, nie robiąc sobie żadnej krzywdy. Aż wreszcie w 20 minucie Olivier zdobył prowadzenie. Polacy rzucili się do kontrnatarcia, który przyniósł wyrównanie ze strzału **Trampisza.**

Po przerwie w 49 minucie **Alszer** zarobił rzut rożny. **Bił go Jasio Wiśniewski, a jego celne miękkie podanie otrzymał Krasówka i strzelił nieuchronnie. Wygrali Polacy 2:1.**

Drugi mecz grali w Turku z Danią. W tym wystąpili w zmienionym zestawieniu:

Szymkowiak, Gędłek, Banisz, Mamoń, Kaszuba, Bieniek, Sobek, Krasówka, Alszer, Cieślik, Wiśniewski. Polacy przegrali 0:2 i odpadli od dalszych rozgrywek.

* * *

W roku 1954 Jan Wiśniewski grał w barwach bytomskiej Polonii, która właśnie w tym roku zdobyła tytuł mistrza Polski.

W sumie Jasio W. w barwach narodowej reprezentacji występował 10 razy w latach 1949—1952 na lewym lub prawym skrzydle.

Popularnemu panu Jasiowi Wiśniewskiemu życzymy, by grał nam dalej, szkolił przy tym najmłodszych adeptów sztuki piłkarskiej i pomyślnie zdawał egzaminy.

ZEBRAŁ ZR

O Puchar RW LZS

W Przeworsku na boisku miejscowego Orła, rozegrany został finałowy mecz piłkarski o Puchar Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS pomiędzy drużynami z Rudnej Wielkiej i Dynowa. Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny Rudnej Wielkiej 5:1 (2:1).

KOSZYKÓWKA
A KLASA

LZS Kopczyce — Resovia 41:56 (22:27)

Plenum RW LZS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— 27, a w klasie „C" uczestniczy 108 drużyn, zaś w klasie „W" — 98. W pucharze Rady Wojewódzkiej, startowało 125 drużyn piłkarskich.

Również lekka atletyka zaczyna być bardzo popularną dyscypliną wśród młodzieży wiejskiej. W tegorocznych biegach przełajowych startowało w 314 LZS 24.195 uczestników, w tym 6.320 zawodniczek. W tej liczbie startowało około 20 procent młodzieży niezrzeszonej w ludowych zespołach sportowych.

Trójbój lekkoatletyczny przeprowadzony został w 10 powiatach. W sumie udział wzięło 59 zespołów.

Z okazji XV-lecia Polski Ludowej we wszystkich powiatach zorganizowano święta sportowe, w których w sumie uczestniczyło ponad 7 tys. członków LZS, a 2583 **osób zdobyło Odznaki XV-lecia.** Najwięcej tych odznak zdobył **pow. Przeworsk — 600, następnie Dębica — 250, Leżajsk — 215 i Tarnobrzeg 213.** Akcja ta słabo przebiegała **w Radymnie, Nisku, Ropczycach.**

Z informacji K. Kroguleckiego dowiedzieliśmy się m. in., że obecnie bardzo dobrze układa się współpraca z gromadzkimi radami narodowymi, gminnymi spółdzielniami oraz wszystkimi organizacjami, działającymi w naszej wsi. **Takim wspaniałym przykładem może być Bobowa w pow. gorlickim, gdzie przy pomocy GRN, GS, grona nauczycielskiego i młodzieży szkolnej wybudowany został piękny stadion — wartości prawie pół miliona złotych.** Oczywiście spotyka się jeszcze i takie wsie, w których ta współpraca pozostawia wiele do życzenia i że działacze LZS muszą długi czas przekonywać starszych — radnych o wartościach płynących z uprawiania sportu.

W toku dyskusji główną uwagę zwrócono przede wszystkim na dalszy rozwój ludowych zespołów sportowych oraz na **oszczędne gospodarowanie się. Mówiono równocześnie o różnych możliwościach wygospodarowywania funduszów własnymi środkami, tak jak to zrobiono w LZS** koło Przeworska, gdzie zakupiono traktor i nim zarabia się pieniądze, potrzebne na rozwój LZS.

Pocieszającym objawem był przede wszystkim fakt, że wszyscy bez wyjątku dyskutanci zrozumieli, iż w obecnej chwili nie można otrzymać więcej funduszów i środków materialnych na rozwój LZS, należy więc gospodarzyć się mądrze, a zwłaszcza oszczędnie. Jest to bardzo ważne stwierdzenie, gdyż rzadko kiedy uczestniczyłem w takiej naradzie, w której z tak wielką troską i olbrzymią odpowiedzialnością mówiono o sporcie. Tu na tym plenum nie słyszałem słów: **„dajcie więcej pieniędzy, bo w przeciwnym razie sportu na wsi nie zrobimy".**

Budżet Rady Wojewódzkiej LZS — Rzeszów na rok 1960 na całą działalność wynosi 2 miliony 800 tysięcy złotych. W województwie rzeszowskim mamy 570 czynnych LZS. Proszę więc porównać te cyfry, a przekonamy się ile przypadnie rocznie na każdy zespół — po odjęciu kwoty, potrzebnej na opłacenie tzw. aparatu etatowego. Jest to oczywiście skromny budżet. Przecież w woj. rzeszowskim taką kwotą obraca w roku jeden tylko klub związkowy, który swą działalność ogranicza do 3 względnie 4 sekcji wyczynowych.

Ale działacze sportu wiejskiego jakoś nie narzekali. Naprawdę wierzcie mi, nie rozdzierali szat, a wprost przeciwnie zastanawiali się, jak tu zrobić, by ten sport wiejski osiągał coraz to lepsze rezultaty.

Podczas plenum kilku dyskutantów, a m. in. ob. Baran ze Soniny poruszył bardzo istotną w tej chwili sprawę wiązania zrzeszenia LZS ze spółdzielczością, gdyż — jak powiedział — obecny rozwój gospodarki wiejskiej wymaga również, by i LZS współuczestniczyły w tym rozwoju, a jedną z form tego współuczestniczenia jest organizacyjne wiązanie się ze spółdzielczością wiejską oraz kółkami rolniczymi.

ZBIGNIEW RYBAK

Skublicki mistrzem okręgu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tomiast swoją dobrą grą młody pingpongista RzKS Jarosław Kołoda. W eliminacjach wygrał on z rozstawionym jako nr 1 — Ciuprykiem, a w finale stoczył kilka emocjonujących pojedynków. Uplasował się ostatecznie na czwartym miejscu.

WYNIKI. W finale A (o miejsca 1—6): Skublicki pokonał Hernika 2:1, Kołodę 2:0, Szewca 2:1 i Osmyka 2:0, Hernik zwyciężył Kołodę 2:0, Szewca 2:1 i Osmyka 2:1, Osmyk wygrał z Kołodą 2:0 i Szewcem 2:1, o Kołoda odniósł jedyne zwycięstwo nad Szewcem 2:1. (Nie wymieniamy wo oddanych przez Kiliańskiego).

W finale B (o miejsca 7—12): Ciupryk odniósł zwycięstwa nad Łabędzkim 2:1, Posłusznym 2:0, Rolskim 2:0, Świdrem 2:0 i Starcem 2:0, Posłuszny wygrał z Łabędzkim 2:1, Rolskim 2:1, Świdrem i Starcem po 2:0, Świder zwyciężył Łabędzkiego 2:1, Rolskiego 2:1 i Starca 2:0, Łabędzki pokonał Rolskiego i Starca 2:0, a Rolski uzyskał jedno zwycięstwo nad Starcem 2:0.

Ostateczna kolejność: 1) Skublicki (Legia Krosno), 2) Hernik (Stal Mielec), 3) Osmyk (Stal Mielec), 4) Kołoda (RzKS Jarosław), 5) Szewc (Stal St. Wola), 6) Kiliański (Stal St. Wola), 7) Ciupryk (Legia Krosno), 8) Posłuszny (Stal Mielec), 9) Świder (Ruch Rzeszów), 10) Łabędzki (Stal St. Wola), 11) Rolski (Orzeł Przeworsk), 12) Starzec (Stal St. Wola).

Stal Ib Stalowa Wola — Stal Rzeszów 11:9

W meczu pięściarskim o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej rezerwa I ligowej Stali ze Stalowej Woli pokonała na własnym ringu dziesiątkę rzeszowskiej Stali.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu bokserzy Stalowej Woli):

W muszej Wiatrzyk wygrał w trzecim starciu przez tko z **Tuczapskim, w koguciej Gołębiowskiemu** poddał sekundant **Różyckiego, w piórkowej Lorkowski** przegrał z **Binkiem, w lekkiej Arlan** zremisował z **Jabłońskim, w lekkopółśredniej Tuczapski** uległ **Michniowskiemu, w półśredniej Rygucki** przegrał ze **Smarą, w lekkośredniej Grętner** pokonał **Kiesia, w wadze średniej Skrzypowski** otrzymał punkty bez walki wskutek braku przeciwnika, **w półciężkiej Maternowski** wypunktował **Wisza, a w ciężkiej Omelaniuk** przegrał z **Cielińskim.**

W ringu sędziował **bardzo słabo Przybylski** z Rzeszowa. Na punkty walki prowadzili **Dudziński z Jarosławia, Półtorak z Rzeszowa i Wójcik z Radomia.**

P. S. Podczas tego spotkania niezbyt sportowo zachowała się publiczność, która niezadowolona z niektórych werdyktów rzucała różne „przedmioty" na ring. Do tego powrócimy jeszcze w osobnym artykule.

Polonia Ib Przemyśl pozostała w klasie A

W związku z tym, że tegoroczny mistrz III ligi Stal ze Stalowej Woli nie zdobył awansu do II ligi, i ligę okręgową opuszcza Sanoczanka, zaś jak wiemy — w przyszłym roku klasa A ma liczyć tylko 24 drużyn, musiał być rozegrany dodatkowy mecz pomiędzy drużynami grupy północnej i południowej, zajmującymi w tabeli 10 miejsca.

Do takiego właśnie meczu doszło w Jarosławiu pomiędzy **Sanovią z Leska a Polonią Ib Przemyśl.** Zawody zakończyły się zwycięstwem Polonii 1:0 (0:0).

Turniej koszykówki SKS
przy drzwiach zamkniętych

Szkolne Koło Sportowe przy Technikum Budowlanym w Rzeszowie organizuje turniej koszykówki drużyn szkół średnich miasta Rzeszowa. Turniej rozpoczyna się w dniu 4 grudnia. Do rozgrywek zgłosiły się następujące zespoły:

Liceum Ogólnokształcące „Młodej Gwardii", Technikum Samochodowe, Zasadnicza Szkoła Metalowa (po jednej drużynie), a Liceum Ogólne Męskie, Technikum Mleczarskie i Technikum Budowlane (po dwa zespoły).

I wszystko byłoby w największym porządku. Cieszy nas wspaniała inicjatywa SKS przy Technikum Budowlanym w Rzeszowie. Może wreszcie i ta dyscyplina — tak przecież piękna i emocjonująca „chwyci" w naszym mieście i znajdzie wielu zwolenników.

Jest jedno ale. Oto przytaczamy uwagi końcowe komunikatu wydawanego przez organizatorów.

„Na teren rozgrywek w piłce koszykowej, do Technikum Budowlanego, każda drużyna przychodzi w zespole. Kierownik drużyny zgłasza się u woźnego w portierni, który skieruje drużynę do szatni. Po rozebraniu się z ubrania i obuwia drużyna udaje się na II piętro do sali gimnastycznej. Poza drużyną biorącą w danym dniu udział w rozgrywkach nikt więcej nie ma prawa wejścia na salę gimnastyczną".

PS. Dziękujemy za tak szczere zaproszenie!

Zmiany barw klubu *tylko w grudniu*

W uzupełnieniu przepisu § 26 postanowień PZPN dotyczącego zmiany barw klubowych przez zawodników tylko w grudniu — **Wydział Gier i Dyscypliny PZPN w celu uniknięcia nieporozumień w tym zakresie wyjaśnia, że załatwione zostaną tylko te zgłoszenia zawodników zmieniających przynależność klubową, które wpłyną do sekretariatu Polskiego Związku Piłki Nożnej najpóźniej do dnia 7 stycznia 1960 roku.**

Zgłoszenia, które wpłyną do PZPN po tym terminie, zwracane będą klubom poprzez OZPN niezałatwione bez względu na przyczyny powodujące spóźnienie.

List otwarty Prezydium WKKF

DO
ZARZĄDÓW STOWARZYSZEŃ WF I SPORTU WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO!

Ocena sytuacji ekonomicznej kraju, dokonana na III Plenum KC PZPR oraz podjęta uchwała, wytyczająca kierunki działania na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego i kulturalnego, winny znaleźć pełne odzwierciedlenie w działalności wszystkich stowarzyszeń wf i sportu.

Do węzłowych i długofalowych zadań, wynikających z III Plenum należy zabezpieczenie realizacji uchwały Plenum GKKF i WKKF w sprawie upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu.

Realizacji tych zadań winno towarzyszyć wzmożenie dyscypliny społecznej i finansowej, podnoszenie gospodarności i oszczędności. W szczególności zachodzi konieczność wydania zdecydowanej i systematycznej walki mającej gdzieniegdzie miejsce, rozrzutnej gospodarki społecznymi środkami finansowymi, łamaniu dyscypliny finansowej oraz niejednokrotnie nieuzasadnionym przerostom administracyjnym. Zaoszczędzone tą drogą środki, winny być przeznaczane na działalność podstawową, a szczególnie na szkolenie młodzieży i poprawianie wyników sportowych. Chodzi równocześnie o zwrócenie szczególnej uwagi na oszczędne gospodarowanie środkami inwestycyjnymi i obniżenie kosztów budownictwa sportowego.

Prezydium WKKF wyraża pełne przekonanie, że nakreślony program działania, znajdzie swe pełne odbicie codziennej pracy zarządów i innych organów wszystkich stowarzyszeń wf i sportu, istniejących w woj. rzeszowskim.

PREZYDIUM WKKF — RZESZÓW

KURS
DLA INSTRUKTORÓW PIŁKI NOŻNEJ

Wydział Szkoleniowy Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej organizuje w połowie grudnia „dochodzący" kurs dla kandydatów na instruktorów piłki nożnej. Wykłady odbywać się będą w niedzielę w Rzeszowie. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres ROZPN — Rzeszów, ul. 3 Maja 7.

GKKF komunikuje...

26 bm. odbyła się w GKKF pod przewodnictwem Wł. Reczka narada z przewodniczącymi wojewódzkich komitetów kultury fizycznej. W naradzie wzięli również udział sekretarze rad kultury fizycznej wojewódzkich komisji związków zawodowych oraz kierownik zespołu kultury fizycznej CRZZ — J. Rutkowski.

Narada poświęcona była zagadnieniom koordynacji w zakresie dysponowania środkami finansowymi na kulturę fizyczną i sport na szczeblu wojewódzkim. Szczególną uwagę poświęcono sprawie gospodarki finansowej klubów oraz zagadnieniom kontroli.

Postanowiono przeprowadzić podobne narady w województwach z prezesami i sekretarzami klubów, przedstawicielami okręgowych związków sportowych i wszystkimi zainteresowanymi dla zjednoczenia wysiłku wszystkich organizacji sportowych w celu podniesienia oszczędności i gospodarności w ruchu sportowym.

* * *

W sobotę spotkaliśmy w budynku KW PZPR przewodniczącego WKKF - Rzeszów tow. Leonarda Grześkowiaka, który poinformował nas szczegółowo o zagadnieniach, które były tematem czwartkowej narady w GKKF. Do tego tematu powrócimy w osobnym artykule. Dziś dla ciekawości podajemy, że m. in. piłka nożna i żużel będą traktowane w pewnym stopniu jako przedsiębiorstwa i te dyscypliny będą musiały utrzymywać się z własnych dochodów. W poważnym procencie zmniejszony zostanie aparat administracyjny w klubach i związkach sportowych. W 1962 r. zlikwidowane zostaną — prócz piłkarskiej — wszystkie II ligi. Średnio na jeden klub wypada 20 „etatowców", a 1 pracownik administracyjny na 1 trenera. Mecze III ligi piłkarskiej będą mogli prowadzić sędziowie miejscowi. Np. w samej Warszawie 63 kluby dysponowały w tym roku 60 milionami złotych, a 56 klubów w woj. rzeszowskim — 12 mln zł.

W wyniku przeprowadzonej kontroli w klubach sportowych w całym kraju, w 451 wypadkach udzielono nagany, w 146 wypadkach zanotowano przekroczenia dyscypliny finansowej, w 63 — nadużycia finansowe, w 18 klubach usunięto działaczy, w 3 powołano komisaryczne zarządy, a 2 kluby zostały zawieszone.

TABELA 10 najlepszych ROZLA [seniorki]

Lekkoatletyka

100 m

R. P. Walasiewiczówna 11,6
R. O. Zajdel 12,1

1.	Zajdel Stal Mielec	12,4
2.	Redlińska Stal Mielec	13,2
3.	Haduch Sanoczanka	13,3
4.	Święcka MKS Przemyśl	13,3
5.	Fleszar Włókniarz Raksz.	13,4
6.	Komańska LZS Sanok	13,4
7.	Gadomska A. Sanoczanka	13,4
8.	Duda Stal St. Wola	13,5
9.	Jarmoluk MKS Mielec	13,5
10.	Szmuc Resovia	13,6

200 m

R. P. Walasiewiczówna 23,6
R. O. Zajdel 25,5

1.	Zajdel Stal Mielec	26,6
2.	Redlińska Stal Mielec	27,2
3.	Fleszar Włókn. Rakszawa	27,2
4.	Kocoń Wisłoka Dębica	28,4
5.	Gadomska A. Sanoczanka	28,7
6.	Święcka MKS Przemyśl	28,7
7.	Jarmoluk MKS Przemyśl	29,1
8.	Gomółka Stal St. Wola	29,2
9.	Malinowska MKS Przemyśl	29,4
10.	Pelc Włókn. Rakszawa	29,5

400 m

R. P. Zbikowska 57,0
R. O. Gryczka-Szpala 59,6

1.	Redlińska Stal Mielec	59,8
2.	Fleszar Włókn. Rakszawa	60,5
3.	Haduch Sanoczanka	62,0
4.	Gargas Stal Mielec	64,7
5.	Szmuc Resovia	65,8
6.	Pokrywa LZS Tyczyn	67,3
7.	Młynek Włókn. Rakszawa	67,4
8.	Barzyk LZS Trzcinica	67,5
9.	Wołodkiewicz Stal Dęba	67,7
10.	Laskowska Stal Gorzyce	68,0

500 m

R. P. Zbikowska 1.14,9
R. O. Redlińska 1.19,8

1	Redlińska Stal Mielec	1.19,8
2.	Haduch Sanoczanka	1.23,6
3.	Baczyńska Sanoczanka	1.29,1
4.	Guz MKS Rzeszów	1.29,5
5.	Gargas Stal Mielec	1.31,9
6.	Labut MKS Gorlice	1.32,3
7.	Gadomska Sanoczanka	1.32,4
8.	Dumniec Stal St. Wola	1.34,0
9.	Hasny Stal St. Wola	1.35,8
10.	Golenia Włókn. Rakszawa	1.37,4

4 x 100 m

R. P. AZS Kraków 48,2
R. O. LZS Żurawica 53,2

1.	OZLA Rzeszów	53,2
2.	Sanoczanka	54,0
3.	Stal Mielec	54,8
4.	Stal St. Wola	55,9
5.	Wisłoka Dębica	57,5
6.	Resovia	58,0
7.	LZS Trzcinica	58,0
8.	Włókniarz Rakszawa	58,1
9.	LZS Mielec	58,1
10.	LZS Tęcza	58,1

80 m PPŁ.

R. P. Wagner 11,1
R. O. Zajdel 11,9

1.	Zajdel Stal Mielec	12,5
2.	Kocoń Wisłoka Dębica	12,8
3.	Duda Stal St. Wola	13,0
4.	Gadomska A. Sanoczanka	13,4
5.	Kasperkiewicz Sanoczanka	13,6
6.	Kotulak LZS Trzcinica	13,9
7.	Gomółka Stal St. Wola	14,2
8.	Góraj LZS Tęcza	14,9
9.	Baczyńska Sanoczanka	15,0
10.	Merchut LZS Trzcinica	15,9

SKOK W DAL

R. P. Krzesińska 6,35
R. O. Dąbkowska 5,44

1.	Kocoń Wisłoka Dębica	5,24
2.	Zborowska Legia Krosno	5,10
3.	Zajdel Stal Mielec	4,97
4.	Duda Stal St. Wola	4,96
5.	Chmura RzKS Jarosław	4,79
6.	Dumniec Stal St. Wola	4,75
7.	Grzybowska Stal Dęba	4,67
8.	Gomółka Stal St. Wola	4,62
9.	Sawaryn Legia Krosno	4,51
10.	Żak Stal St. Wola	4,60

SKOK WZWYŻ

R. P. Jóźwiakowska 167
R. O. Niewczas 149

1.	Zborowska Legia Krosno	142
2.	Kocoń Wisłoka Dębica	140
3.	Duda Stal St. Wola	140
4.	Pawlak Stal Dęba	139
5.	Zajdel Stal Mielec	137
6.	Stybel Włókn. Rakszawa	137
7.	Szmuc Resovia	135
8.	Cieślińska MKS Przemyśl	134
9.	Kłos Stal St. Wola	133
10.	Toczyńska MKS Mielec	132

DYSK

R. P. Rykowska 51,41
R. O. Mojek 47,15

1.	Mojek Stal Mielec	47,15
2.	Rub Sanoczanka	36,70
3.	Urbańska Stal St. Wola	36,31
4.	Flis Stal Dęba	34,87
5.	Flig Resovia	34,25
6.	Jarosz Resovia	31,22
7.	Turkiewicz Stal St. Wola	30,88
8.	Michalik LZS Przeworsk	29,92
9.	Kołek LZS Tęcza	29,50
10.	Gil. Legia Krosno	29,46

OSZCZEP

R. P. Figwerówna 54,13
R. O. Pelc Zofia 38,32

1.	Pelc Z. Włókn. Rakszawa	38,32
2.	Pelc T. RzKS Jarosław	34,82
3.	Podolska LZS Biecz	33,95
4.	Rak LZS Biecz	33,92
5.	Urbańska Stal St. Wola	32,52
6.	Wojda Legia Krosno	32,32
7.	Mojek Stal Mielec	32,29
8.	Baranowska Stal Mielec	31,83
9.	Ruszała Stal Rzeszów	31,75
10.	Tracz Stal Dęba	31,59

KULA

R. P. Klimajowa 14,94
R. O. Cieślewicz-Chmiel 11,95

1.	Mojek Stal Mielec	11,55
2.	Michalik LZS Przeworsk	10,90
3.	Rub Sanoczanka	10,88
4.	Sawaryn Legia Krosno	10,59
5.	Flis Stal Dęba	10,40
6.	Kocoń Wisłoka Dębica	10,33
7.	Jarosz Resovia	10,27
8.	Turkieniez Stal St. Wola	10,09
9.	Baranowska Stal Mielec	10,02
10.	Urbańska Stal St. Wola	9,85

Uwaga!
R. P. oznacza rekord Polski
R. O. oznacza rekord okręgu rzeszowskiego.

Suche kompoty bez zalewy z jabłek, wiśni i porzeczek

Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywniczego wspólnie z Instytutem Przemysłu Fermentacyjnego przystąpiły ostatnio do opracowania metod produkcji kompotu suchego, bez zalewy, z jabłek, wiśni i porzeczek. Przy produkcji suchych kompotów przeprowadza się także próby nad zastąpieniem kwasu siarkowego kwasem sorbowym, posiadającym właściwości lepszej konserwacji produktu.

Na razie są to tylko eksperymenty. Jest jednak nadzieja, że próby te zakończą się pozytywnie

Wzrosną obroty Spółdzielni Spożywców

Powstaną nowe sklepy
Rozwinie się hodowla trzody chlewnej

Niedawno odbyło się Plenum Rady Okręgowej „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców woj. rzeszowskiego. Zebraniu przewodniczył tow. Stanisław Wójcik, sekr. KW PZPR w Rzeszowie. Z ramienia władz centralnych wziął w nim udział wiceprezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, tow. Stanisław Szwalbe.

Jak wynika z informacji, złożonej przez Jana Gudza, dyrektora Oddziału Okręgowego „Społem", spółdzielnie spożywców woj. rzeszowskiego zadania gospodarcze za okres 9 miesięcy roku bieżącego, wykonały z nadwyżką z wyjątkiem produkcji masarskiej. Mimo osiągnięcia ilościowego i wartościowego planu obrotu detalicznego i produkcji, to zadania finansowe wykonane zostały tylko w 77 proc. Najniżej plan akumulacji wykonały PSS Jasło, Gorlice i Tarnobrzeg. Jedynie PSS Rzeszów uzyskała planowany zysk.

Na niepomyślne wyniki finansowe niektórych spółdzielni wpłynęły w dużym stopniu przekroczenia planowanych kosztów, jak np.: ubytków towarowych, transportu, utrzymania ruchomości i nieruchomości oraz przekroczenia kosztów płac.

Na ostatnim posiedzeniu Rada Okręgowa przyjęła główne kierunki i wytyczne do pracy spółdzielni na rok 1960 w oparciu o uchwały III Plenum KC PZPR. Przy przewidywanym w stosunku do roku 1959 wzroście obrotu detalicznego o 4 proc., zakładów gastronomicznych o 3,6 proc., przewiduje się tylko niewielkie zwiększenie zatrudnienia i funduszu płac.

Wykonanie zadań gospodarczych, winno nastąpić głównie przy zwiększonej wydajności pracy, dostosowaniu norm produkcyjnych do warunków technicznych zakładów. Zmniejszone zostaną również koszty przez obniżenie funduszu na przecenę towarów do połowy według stanu roku bieżącego, przeprowadzi się dalszą redukcję stanu taboru konnego. W działalności ubocznej wykorzystując odpadki pokonsumcyjne z zakładów gastronomicznych i produkcyjnych, każda spółdzielnia prowadzić będzie tucz trzody chlewnej. Nakłady inwestycyjne będą utrzymane w wysokości 90 proc. stanu roku bieżącego i będą dotyczyć w zasadzie tylko tych obiektów, które zostały rozpoczęte i nie zakończone w roku 1959. Obok szerokiego planu działania, oszczędniejszego gospodarowania — spółdzielnie rozwijać będą dalszą swoją działalność przez uruchamianie nowych sklepów i zakładów gastronomicznych oraz nowych form handlu. (Ś)

Jasielscy naftowcy chcą powitać „Dzień Górnika" pełnymi osiągnięciami w produkcji i pracy społecznej

O przedświątecznym nastroju w naszych ośrodkach przemysłu górniczego, w związku ze zbliżającym się „Dniem Górnika" świadczą nie tylko przygotowania do uroczystych akademii i imprez kulturalnych, ale także wysiłki produkcyjne podejmowane przez naszych górników. Otrzymaliśmy właśnie meldunek z Jasielskiego Kopalnictwa Naftowego, którego załogi dla uczczenia górniczego święta podjęły szereg cennych zobowiązań, produkcyjnych. W kopalnictwie tym załogi 6 kopalń, postanowiły w grudniu wyprodukować dodatkowe tony ropy i gazu na ogólną wartość 22.800 zł. Ponadto załogi wymienionych kopalń podjęły się także wykonania szeregu prac, jak np. obsadzenie obiektów drzewami owocowymi, zabezpieczenie kopalń na zimę i inne.

Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i wykonania czynów społecznych podjętych przez załogi JKN wynosi 39.560 zł. Jak z tego widać nasi naftowcy chcąc przyjść na swoje święto z pełnymi osiągnięciami w pracy produkcyjnej i działalności społecznej. (S)

OKRUCHY polonijne

* 6 grudnia br. w Buffalo odbędą się uroczystości w związku z 70 rocznicą założenia pierwszej w tym mieście Czytelni Polskiej.
* Jedną z najstarszych członkiń Związku Polek w St. Zjednoczonych jest 96-letnia Marta Glińska z Chicago. Wstąpiła ona do Związku w czerwcu 1905 r.
* Profesor uniwersytetu buffalowskiego dr Ryszard Bugielski zakończył pracę naukową poświęconą psychologii pt. „Zasady psychologii". Książka ma być wydana w marcu przyszłego roku.

PRAKTYCZNE ubranka dla dzieci

Wdzianko chłopięce z drobnoprążkowanego welwetu. Spodnie spacerowe na szelkach.

CAF — fot. Sokołowski

Budujemy sporo

Zgodnie z uzyskanymi informacjami — Wydz. Arch. i Nadzoru Budowlanego Prez. WRN wydał w roku bieżącym 12.504 pozwolenia na budowę budynków gospodarczych i domów mieszkalnych — wsi rzeszowskiej. Z tej liczby na I kwartał przypada: 2.423 pozwolenia, II kw. — 6.233, III kwartał — 3.848 pozwoleń.

Pełne ręce roboty

Zespoły adwokackie mają pełne ręce roboty. Interesanci stukają do ich drzwi bez względu na porę roku, przychodząc tu z przeróżnymi sprawami. Połowę z nich stanowią sprawy cywilne (gruntowe, alimenty itp), drugą zaś połowę sprawy karne (zniesławienia, pobicia, „pyskówki"). Dziennie przez wszystkie zespoły adwokackie w samym Rzeszowie przewija się około 300 osób.

Najciekawszy jest jednak fakt, że coraz więcej interesantów ze wsi przychodzi tu w sprawach... rozwodowych, co w ubiegłych latach należało raczej do rzadkości. Wiek tych ostatnich mieści się w granicach 25—40 lat. (beta)

9.300 tys. zł za „własne głowy"...

...żeby nie było wątpliwości zaraz na wstępie wyjaśnienie. Nikt nie szacuje na taką sumę naszych głów. Raczej odwrotnie. To my — (panie i panowie) — dopłacamy do tego, żeby wyglądać ładnie i estetycznie. Niemałą rolę w tych zabiegach odgrywa ręka fryzjera. Stąd też za usługi w samych tylko fryzjerskich zakładach spółdzielczych, których w woj. rzeszowskim jest 79, płacimy rocznie ok. 9.300.000 złotych. Z tej sumy 4.700 tys. złotych wpłacają panie, które aczkolwiek w mniejszej liczbie niż mężczyźni, odwiedzają zakłady fryzjerskie, jednak urocze ondulacje nieco więcej kosztują.

Panowie za golenie bród, strzyżenie itp. zabiegi, płacą rocznie średnio 4.600 tys. zł. Trzeba jeszcze do tego dodać, że ponad 80 tys. osób płci brzydkiej korzysta miesięcznie z usług fryzjerów w zakładach spółdzielczych naszego województwa. Pań zaś tylko około 10 tys. Całą tę armię nieuczesanej i nieogolonej klienteli obsługuje 368 fryzjerek i fryzjerów, zatrudnionych w spółdzielczych zakładach. (h)

Karp po żydowsku czy w galarecie ?

Według zapewnień rzeszowskiej Centrali Rybnej, w tym roku z nabyciem karpi — tradycyjnej potrawy zimowych świąt, nie będzie kłopotu. Plan na miesiąc grudzień przewiduje bowiem do rozprowadzenia w naszym województwie 62 tony karpia. Są to ilości dość poważne jeśli zważymy, że np. w październiku, w listopadzie CR rozprowadziła zaledwie 5 ton tego gatunku ryby. Planowane na grudzień ilości pokryją więc chyba zapotrzebowanie mieszkańców naszego województwa, a jeżeli nie — Centrala Rybna postara się coś niecoś dodatkowo „wygospodarzyć".

I przy okazji jeszcze jedna uwaga. Wysoko chlorowana woda w wodociągach, utrudnia magazynowanie i przechowywanie karpia. Może więc przynajmniej w najbardziej gorącym okresie przedświątecznym władze wodociągowe postarają się tę sprawę jakoś „regulować" i być w stałych kontaktach z Centralą Rybną. Wiemy, że robią to dla mieszkańców Rzeszowa, bez ryba bez wody nic nie będzie warta.

Motocyklista Józef Płosaj, lat 23, zam. w Krośnie prowadząc motor marki „Pannonia" potrącił na jednej z ulic Krosna przechodzącą przez jezdnię 17-letnią uczennicę Technikum Włókienniczego, Zofię Trojnar. Upadając na jezdnię — Trojnar doznała ciężkich obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Wstępne dochodzenia ustaliły, że winę za wypadek ponosi poszkodowana, która nie przestrzegała przepisów drogowych.

* * *

Franciszek Wiśniowski, kierowca samochodowy PTHW w Przemyślu, prowadząc samochód ciężarowy „Star-20", najechał na jednej z ulic tego miasta na 9-letniego Aleksandra Malinowskiego. Wymieniony wyskoczył na przystanku z autobusu MKS i wpadł pod koła nadjeżdżającej ciężarówki. Doznał on ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala zmarł. KP MO w Przemyślu prowadzi szczegółowe dochodzenia.

* * *

Motocyklista Adam Bodziak, lat 24, zam. we wsi Liszne (pow. Sanok) prowadząc motocykl marki „BMW" z przyczepą potrącił przechodzącego przez jezdnię na jednej z ulic Krosna — Jana Besko. Wymieniony doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala. Wstępne dochodzenia ustaliły, że winę za wypadek ponosi poszkodowany, gdyż niewłaściwie przechodził przez jezdnię. (j)

Mimo tragicznego zakończenia powstania w Warszawie, było widoczne, że klęska Trzeciej Rzeszy Niemieckiej zbliża się nieuchronnie. Hitler zajadle „ryglował" różne dziury na frontach lub „odrywał" się od nieprzyjaciela. Ale to „ryglowanie" lub „odrywanie" się niewiele zmieniało sytuację. Nad Wisłą stanęła Armia Czerwona. Ten fakt spowodował, że w naszym pałacu znowu zaroiło się od gości polskich. Przyjeżdżali oliscy i dalsi krewni hrabiego aby naradzić się, co dalej począć. Nie można było spodziewać się, że wszystko zostanie po staremu. Nie można było również złożyć hołdu wiernopoddańczego Stalinowi jak ongiś cesarzowi w Wiedniu, deklarując, że arystokracja polska owinie się jak bluszcz dookoła tronu Habsburgów. W obecnej sytuacji nikt nie miał nadziei na podobne rozwiązanie sprawy. Mimo to ktoś spokrewniony z domem panującym w Anglii wysunął projekt, aby ogłosić monarchię w Polsce i ofiarować tron księciu Edwardowi, a tym samym zapewnić opiekę tak potężnego mocarstwa jak Wielka Brytania. Szanse jednak wydawały się nikłe i nikt nie wierzył w realność tego projektu. Rozprawiano więc gorączkowo, nie kryjąc się bynajmniej przed służbą, gdyż podniecenie było tak wielkie, że nie

— 98 —

przestrzegano form ogólnie przyjętych w wyższych sferach. Hrabia, zapytywany wielokrotnie, rozkładał ręce, ale uśmiechał się przy tym tajemniczo. Znając go od dzieciństwa domyślałem się, że znalazł wyjście z sytuacji, ale dla niewiadomych mi bliżej powodów nie chciał mówić. Ciekawość moja została niebawem zaspokojona skoro goście nasi rozjechali się z wyjątkiem księcia R. z małżonką i hrabianki B. z ojcem. Jak się słusznie domyślałem hrabia zatrzymał ich, dyskretnie wtajemniczając w swoje zamiary i obiecując pomoc. Ich los, a zwłaszcza księcia R. nie przedstawiał się tragicznie. Książę, uciekając ze swoich dóbr przed zbliżającym się frontem i Armią Czerwoną, zabrał kasetę z biżuterią rodową, o której hrabia powiedział, że wystarczy na utrzymanie licznej rodziny z górą na dwieście lat. Gorzej przedstawiała się przyszłość dla hrabianki B. i jej ojca. Znając jednak jej romantyczne usposobienie sądziłem, że da sobie radę w każdej sytuacji i pod każdą szerokością geograficzną.

O projektowanym wyjeździe hrabiego za granicę przy pomocy Niemców dowiedziałem się od administratora. W tym celu miał przyjechać adiutant Goeringa, wyposażony w specjalne pełnomocnictwa, hrabia bowiem zabierał ze sobą cały majątek ruchomy i władze okupacyjne oddawały mu do dyspozycji specjalny pociąg. Kiedy zapytałem, na jak długo hrabia zamierza wyjechać, administrator spojrzał na mnie jak na wariata i odparł, że na zawsze. Zbaraniałem. Długi czas nie mogłem ochłonąć z wrażenia. A kiedy podając mu rano do łóżka śniadanie, napomknąłem nieśmiało o swojej rozmowie z administratorem, hrabia potwierdził wiadomość i dodał, że może zabrać jedenaście osób i liczy na mnie. Zauważył przy tym, że należy do czasu zachować to w tajemnicy, ponieważ w lasach grasuje sporo grup partyzanckich, które mogą przeszkodzić wyjazdowi. Ale w krótkim czasie spodziewane jest przybycie większego oddziału wojsk niemieckich, pod którego ochroną przystąpi się do pakowania rzeczy.

Oszołomiony wyszedłem z sypialni hrabiego, ale oszołomienie wzrosło jeszcze bardziej, kiedy tego samego dnia pod wieczór zatrzymał się przed naszym pałacem samochód z trzema wyższymi oficerami hitlerowskimi. Prowadząc gości do apartamentów hrabiego, poznałem ich od razu. Jednym z nich był adiutant Goeringa, dwaj pozostali, przybrani w paradne

— 99 —

mundury SS, mieli krzyże rycerskie pod kołnierzem. Twarz jednego z oficerów wydała mi się znajoma. A kiedy, witając ich po niemiecku, otrzymałem odpowiedź w najczystszym polskim języku, poznałem go po głosie. Był to wysoki, chudy i lekko przygarbiony pułkownik polski z Kwatery Głównej Rydza Śmigłego. Przywiozłem go razem z hrabią w początkach wojny do naszego pałacu, skąd zniknął na drugi dzień. A potem spotkałem go u księżnej C. w Alei Róż w Warszawie. Muszę przyznać, że widok mój ucieszył go prawdopodobnie, gdyż wyciągnął ku mnie rękę z życzliwym uśmiechem. Udałem jednak taktownie, że nie zauważyłem tego gestu, zajęty otwieraniem drzwi i anonsowaniem gości hrabiemu. Tymczasem park dokoła pałacu zaludnił się niemieckimi żołnierzami, którzy nadjechali w kilkunastu samochodach ciężarowych.

Zrozumiałem, iż czas wyjazdu nadszedł. Przy kolacji usługiwałem jak we śnie. Aczkolwiek tematy poruszane przy stole były bardzo ciekawe, i oficerowie swobodnie informowali hrabiego o ostatnich wydarzeniach wojennych i politycznych, które nawet radio nie zdążyło podać, nic nie słyszałem, a raczej nie rozumiałem. Z trudem zmuszałem się do skupienia uwagi, aby każdy był obsłużony jak należy, pokojówki bowiem były odprawione ze względu na intymny charakter kolacji. Do mojej osoby nikt nie miał zastrzeżeń, wszyscy bowiem wiedzieli, że jestem zaufanym człowiekiem hrabiego. Książę R. z małżonką i hrabianka B. z ojcem brali również udział w kolacji. lecz cechowała ich niezmierna powściągliwość w rozmowie. Hrabianka B. od dawna przestała wodzić oczami za mną, z czego byłem bardzo zadowolony, atmosfera bowiem nie sprzyjała romantycznym przeżyciom.

Nadeszła noc i cisza ogarnęła cały pałac. Długi czas leżałem w łóżku bez ruchu. Nagle, nie zdając sobie sprawy z tego co robię, zerwałem się i w pidżamie zeszedłem cicho na dół. Zapaliłem światło i rozpocząłem wędrówkę od obrazu do obrazu jakbym oglądał je po raz pierwszy.

Hrabiowscy antenaci patrzyli na mnie martwymi oczami. Wspaniałe pędzle różnych mistrzów wiernie oddały charakter każdej postaci. Ich twarze jakby zastygły w krzyku niepohamowanej dumy.

(cdn)

Z najbliższych planów

Budowa Zakładów Graficznych

Jak nas informuje dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Graficznych — budowa nowej drukarni w naszym mieście to sprawa najbliższych dwu lat. Zgodnie z planem rozpoczęcie budowy tego potrzebnego zakładu ma nastąpić dopiero w roku 1962. Kierownictwo RzZG czyni jednak starania by budowę tę przyśpieszyć przynajmniej o rok, ze względu na wielką ciasnotę i niezmiernie ciężkie warunki pracy w obecnej starej drukarni.

Zgodnie z założeniami projektowanymi nowa drukarnia usytuowana zostanie u zbiegu ulic Marchlewskiego i Mochnackiego. Będzie to duży obiekt obejmujący podstawowe działy drukarstwa, który w pełni zaspokoi potrzeby miasta i województwa w tym zakresie. Nowością zakładów będzie dział offsetowy — wykonujący druki kolorowe. Koszt budynku wyniesie około 15 mln zł. Koszt urządzeń, które w 90 proc. będą nowe, gdyż większość obecnych funkcjonuje już jak się to mówi na ostatnich obrotach — 20 mln zł. Całość tej poważnej w naszym mieście inwestycji kosztować więc będzie około 35 mln złotych.

W tym wieku wszystko wydaje się ciekawe!

ŚLADEM NASZEJ KRYTYKI

Z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie otrzymaliśmy wyjaśnienie dotyczące zanieczyszczonego drucikiem chleba, pochodzącego z piekarni mechanicznej PSS w Łańcucie. Jak informuje nas Stacja Sanit.-Epidem. sprawę skierowano do prokuratury. Niezależnie od tego wydano właściwe zarządzenia celem podniesienia stanu sanitarnego tej piekarni.

Wzrośnie zatrudnienie i produkcja

Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokiego Napięcia im. G. Dymitrowa w Przemyślu zamierzają już w przyszłym roku rozpocząć produkcję taśmową. W najbliższej przyszłości zakłady te zostaną poważnie rozbudowane. Liczba zatrudnionych ze 150 wzrośnie tu do 1.000 osób. Już obecnie przygotowuje się mieszkania dla przyszłej zwiększonej załogi tego zakładu. Na terenie Przemyśla budowane są bloki mieszkalne i domy jednorodzinne w których zamieszkają nowo zatrudnieni. **(en)**

KONKURS filmowy

Centrala Wynajmu Filmów Ekspozytura w Rzeszowie organizuje konkurs pod tytułem **„Czy interesujesz się kinematografią"**. Konkurs polega na właściwym zestawieniu fotosu z tytułem filmu, określeniem czyjej produkcji i kto reżyserował dany film. W tym celu zamieścimy w Wydaniu Niedzielnym **„Nowin Rzeszowskich"** w dniu 5—6 grudnia br. 6 fotosów filmowych z celowo zmienionymi podpisami, które należy zestawić właściwie.

Pomiędzy uczestników konkursu rozlosowane będą cenne nagrody.

Szczegóły podamy przy zamieszczonych fotosach.

APTEKI

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

KINA

RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — W samo południe (USA l. 14)
dod. Czy wiecie, że... 5/50
godz. 15.30, 17.45 i 20.00
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Ani widu ani słychu (fr. l. 12)
dod. Handlarze starzyzną
godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Stracone złudzenia (ang. l. 16)
dod. Na bocznej uliczce
godz. 17 i 19
APOLLO (Staromieście) — Morderca mieszka pod 21 (fr. l. 16)
dod. Kotek na płotek
godz. 16.30 i 18.30
WDK (ul. Okrzei 7) — Kamienne niebo (pol. l. 18)
dod. 15-lecie
godz. 17 i 19
STRZYŻÓW
ODRODZENIE — Kartki z przeszłości (radz. l. 12)
MIELEC
Bajka — Marynarzu strzeż się (ang. l. 14)
Tęcza — Nocny nalot (ang. l. 12)
TARNOBRZEG
Wisła — W okopach Stalingradu (radz. l. 12)
STALOWA WOLA
Wrzos — Lotna (pol. l. 16)
Ballada — Traper z Kentucky (USA l. 16)
DĘBICA
Uciecha — Ostatnia sprawa Trenta (ang. l. 16)
Związkowe — Śladami bandy (radz. l. 14)

Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA

Poniedziałek 30 listopada 1959 r.

NISKO
San — Zemsta zza grobu (fr. l. 18)
ŁAŃCUT
Znicz — Trzecia licealna (wł. l. 16)
Hutnik — Wolne miasto (pol. l. 14)
LEŻAJSK
Radość — O miejsce pod słońcem (ang. l. 14)
PRZEWORSK
Warszawa — Sygnały (pol. l. 16)
ROPCZYCE
Przyjaźń — Postrach kobiet (fr. l. 18)
ROZWADÓW
Polonia — Windą na szafot (fr. l. 18)
PRZEMYŚL
Roma — Grzech (jug. l. 18)
Olimpia — Niemowlę na manewrach (ang. l. 12)
Bałtyk — Garść ryżu (szw. l. 7)
JAROSŁAW
Gdynia — Między niebem a ziemią (czeski l. 14)
Oka — Rancho Texas (pol. l. 18)
LUBACZÓW
Melodia — Człowiek w przestworzach (ang. l. 12)
RADYMNO
Świt — Komisarz i róże (fr. l. 12)
KROSNO
Pionier — Rebeka (USA l. 18)
RRZOZÓW
Robotnik — Siostry II cz. (radz. l. 16)
JASŁO
Syrena — Pociąg (pol. l. 18)
GORLICE
Wiarus — Wieczór kuglarzy (szw. l. 18)
Górnik — Panna Julia (szw. l. 18)
SANOK
Pokój — Inspekcja p. Anatola (pol. l. 16)
IWONICZ
Wczasowicz — Francis muł, który mówi (USA l. 12)
USTRZYKI
Orzeł — Na polu chwały (radz. l. 14)
RYMANÓW
Irys — Niedobre spotkania (fr. l. 16)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

ODCZYTY

WDK (ul. Okrzei 7) — godz. 18 — sala nr 30 — Sen i marzenia senne — prelekcja dr Wł. Kaziora

Nowa linia MPK Staroniwa — plac Farny

Od jutra, tj. 1 grudnia br. Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Rzeszowie uruchamia jeszcze jedną linię autobusową na trasie Staroniwa — plac Farny. Linia ta przebiegać będzie od szkoły w Staroniwie poprzez Staroniwę Dolną, ul. Turkienicza do placu Farnego. Cena biletu podobnie jak w „Kole" 1 zł. Tak więc mieszkańcy jeszcze jednej dzielnicy Rzeszowa uzyskają bezpośrednie połączenie z centrum miasta.

I u nas

... obiady na wynos

Jak się dowiadujemy, Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne prowadzą od dawna sprzedaż obiadów „na wynos". Wprawdzie nie ma u nas specjalnie do tego celu przystosowanego zakładu, niemniej są wytypowane jadłodajnie, które prowadzą tego rodzaju sprzedaż. Są to restauracje „Ludowa", „Przodownik" i „Jutrzenka". Warto również wiedzieć, że konsumenci dań obiadowych na wynos korzystają przy zakupie z 5 proc. zniżki. Idąc na rękę tego rodzaju klientom, dyrekcja RzZG z dniem 12 października poszerzyła sprzedaż obiadów abonamentowych w cenie 8 zł w restauracjach: „Jutrzenka", „Ludowa", „Podzamcze", „Popularna", „Hotelowa", „Przodownik" i Bar Samoobsługowy Osiedle.

Wielki kiermasz „Argedu"

„Arged" wspólnie z detalem organizuje w Rzeszowie w dniach od 1—4 grudnia kiermasz artykułów swojej branży. Na stoiskach ulokowanych tym razem także w rynku, ale z drugiej strony Ratusza od ul. Słowackiego znajdzie się szeroki wybór drobnych artykułów gospodarstwa domowego m. in. różne typy odkurzaczy produkcji NRD, czechosłowackiej i naszej rodzimej, chemicznych, wyroby ze szkła, między innymi kolorowego, naczynia z porcelitu i fajansu oraz szereg innych artykułów, którymi w tej chwili hurtownia „Arged" dysponuje w dostatecznych ilościach.

Klienci, których tego rodzaju kiermasz, pierwszy chyba na naszym terenie, zapewne zainteresuje, będą mogli dokonywać zakupów od razu na stoiskach, bądź też poinformują się na specjalnie umieszczonych wywieszkach, w jakim sklepie dany towar można nabyć.

Znaleziono zwłoki noworodka

W dniu 23 bm. w jednej z bram przejściowych w Rynku Rzeszowa znaleziono nagie zwłoki noworodka złożone w pudełku tekturowym. MO prowadzi dochodzenia. **(j)**

Zanim przypną do nóg łyżwy

Zima za pasem, a z nią oczekiwane przez licznych sympatyków zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej — rozrywki zimowe. Młodzież szkolna oczekując na mróz zakłada już wzorem lat ubiegłych lodowiska.

M. in. w Mielcu uczniowie Liceum Pedagogicznego i Liceum Ogólnokształcącego (miasto) przystąpili już do budowy szkolnego lodowiska. Natomiast dla młodzieży leżajskiej lodowisko urządzą członkowie ZMS przy Zasadniczej Szkole Metalowej.

O 13 sklepów więcej

W roku przyszłym Przeworsk otrzyma 13 punktów detalicznej sprzedaży. Między innymi Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomi 3 sklepy przemysłowe i 1 spożywczy oraz zakończone zostaną prace przy budowie Domu Handlowego, którego koszty obliczone zostały na 2.400.000 zł. Niezależnie od tego Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda" zaplanowała oddać do użytku sklep z wyrobami szewskimi i spożywczy.

W związku ze zwiększoną ilością sklepów w Przeworsku obrót towarowy wzrośnie w 1960 r. o 2.794 tys. zł. **(beta)**

Wędrówki z kamerą

Architektura pięknego pałacyku w Olszanicy (pow. Lesko) okolonego jak w dobie średniowiecza prawie całkowicie dużą „fosą" z wodą, wzbudza zrozumiałe zainteresowanie wśród goszczących w Bieszczadach turystów.

Fundusz Rozwoju Rolnictwa w powiecie dębickim

W pow. dębickim Fundusz Rozwoju Rolnictwa w bieżącym roku osiągnie kwotę 2.142 tys. zł, a w planie 5-letnim wyniesie ponad 20 mln zł. Do źródeł finansowych prócz funduszu gromadzkiego i funduszu rozwoju rolnictwa należy też pomoc państwa w zakresie czynów społecznych ludności. W br. pomoc ta wynosi 1.750 tys. zł, w tym na samą tylko elektryfikację wsi przewidziano 250 tys. zł.

Warto nadmienić, że w ramach czynów społecznych w br. dokonuje się elektryfikacji w 4 wsiach i 2 dzielnicach miast. Dotychczas zostało zelektryfikowanych 75 zagród w Kandzierzu (dzielnica Dębicy), a elektryfikuje się 143 zagrody w Woli Wielkiej, 230 zagród w Jaźwinach i Borku Wielkim. **(Jag)**

Grudzień w Klubie Dobrego Filmu

Karty wstępu na grudzień dla członków Klubu Dobrego Filmu będą rozprowadzane w dniach 30 listopada oraz 1 i 2 grudnia br. w sekretariacie WDK (w godz. 17—19).

Członkowie Klubu będą mogli obejrzeć w grudniu następujące filmy: „Skandal w Clochemerle" (franc. arch.), „Gwiazdy" (bułg.-NRD), „Wesoły ordynans" (franc. arch.), „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli" (franc.), „Wujaszek Jacinto" (hiszp.), „Klęska" (radz.).

Poza seansami filmowymi i dyskusjami przewiduje się organizację kilku ciekawych imprez.

Dziś odczyt w TWP

W związku z dniami przeciwgruźliczymi Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 18 w lektorium wojewódzkim TWP ul. Tkaczowa kolejny odczyt z cyklu „Kochane zdrowie" zatytułowany „Gruźlica jest uleczalna". Odczyt wygłosi dr med. Kazimierz Trzciński.

30 ton miodu

Słodki towar jakim jest miód pszczeli — nigdy nie czeka długo w magazynie na nabywców. Z wielu względów m. in. i leczniczych jest on chętnie nabywany przez klientów.

W bieżącym roku Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Produktów Niedrzewnych „Las" skupiło 25 ton miodu, zaś 5 ton uzyskało z własnych pasiek. W sumie więc dostarczy na rynek 30 ton tego słodkiego artykułu.

Stylonowe wstążki i podszewka przestały być atrakcją

W roku bieżącym Jarosławskie Zakłady Odzieżowe osiągnęły pomyślne wyniki w produkcji podszewki oraz wstążek. W ciągu 10 miesięcy jarosławska tkalnia wypuściła na rynek 23 tysiące metrów podszewki oraz podobną ilość tzw. rękawówki. Niezależnie od tego zakłady te zaopatrzyły sklepy naszego województwa w pokaźną ilość wstążek rypsowych i stylonowych.

(beta)

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I kat. prawa jazdy lub kat. II plus pięcioletnią praktyką, z miejscem zamieszkania w Rzeszowie przyjmie do pracy Ekspozytura Osobowa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Rzeszowie, przy ul. Mochnackiego 11. K-2746/3

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w Sanoku

OGŁASZA PRZETARG

na SPRZEDAŻ CIĄGNIKA m-ki „Zetor-25 T" z przyczepą, łącznej wartości 27 000 zł, która to kwota zarazem będzie ceną wywołania. Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1959 r., w garażu GS „SCh" w Dąbrówce, o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania tj. 2 700 zł należy wpłacić przed przetargiem do kasy GS „SCh" Sanok. Ciągnik można oglądać w godz. urzędowych w garażu GS „SCh" w Dąbrówce. K-2758

ZARZĄD Spółdzielni Mleczarskiej w Bystrowicach, powiat Jarosław zawiadamia, że w ogłoszeniu zamieszczonym w dzienniku „Nowiny Rzeszowskie" z dnia 25 listopada 1959 r. w sprawie przetargu na sprzedaż samochodu marki „ZIS-5" wkradły się dwa błędy, a to: podano przetarg nieograniczony, a winno być przetarg ograniczony, natomiast błąd drugi to: „zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta", która to fraza nie powinna być umieszczona w ogóle. Pozostała treść ogłoszenia pozostaje bez zmian. K-2737

DOM KULTURY w Rzeszowie posiada do upłynnienia instrumenty muzyczne

Sprzedaż wyłącznie dla instytucji państwowych i spółdzielczych odbędzie się dnia 1 grudnia 1959 r. o godz. 11. K-2750

TRAK

w dobrym stanie, z kompletnym wyposażeniem, o prześwicie 800 mm okazyjnie sprzeda ZESPÓŁ BUDOWNICTWA PRZYZAKŁADOWEGO w Boguchwale.

Wiadomość: Zakłady Porcelany im. L. Waryńskiego w Boguchwale koło Rzeszowa. G-1640

Ogłoszenia drobne

Kupno

KUPIĘ saksofon (alt) w dobrym stanie. Wiadomość: Mielec, Osiedle Kraszewskiego 2/15 — Drabek. Pg-1350

Sprzedaż

CIĄGNIK „Ursus" oraz dwie przyczepy w dobrym stanie pilnie, tanio sprzeda Obara Józef, Skopanie koło Baranowa, pow. Tarnobrzeg, woj. Rzeszów. Pg-1354

MOTOCYKL marki „Junak" w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Żółkiewskiego 5, tel. 35-47. G-1646

SPAWARKĘ elektryczną — wirującą, o mocy 11 KW w bardzo dobrym stanie — tanio sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 14, m. 4, tel. 21-57. G-1639

CEGŁĘ, SIATKĘ i SŁUPKI ogrodzeniowe oraz inne materiały — dostarcza Skład Materiałów Budowlanych — Skawina koło Krakowa, ul. Mickiewicza 6. K-2745/3

SPRZEDAM z powodu podeszłego wieku 3 ha pola wraz z łąką, pastwiskiem, ogrodem (65 a), budynkiem mieszkalnym i gospodarczym krytymi blachą oraz inwentarzem żywym i martwym. Poczta, szkoła — na miejscu. Cena — do omówienia. Położenie pierwszorzędne, dogodne. Wiadomość: Dionizy Szałankiewicz, Nowosielce, pow. Sanok. Pg-1353/2

Zguby

BELCZYK Maria zgubiła legitymację służbową wydaną przez Prezydium PRN Wydział Oświaty w Gorlicach. Pg-1347

BARNAŚ Stanisław, zam. w Tuszymie zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych, kat. II o nr 514-58 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej Prez. PRN w Lubieniu Śląskim. Pg-1348

CHORZĘPA Jan zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Nisku. Pg-1349

TRZNADEL Józef zgubił przepustkę nr 785 upoważniającą do wstępu na teren Fabryki Firanek w Skopaniu. Pg-1352

Lokale

WYNAJMĘ pokój na okres zimy z osobnym wejściem (ewent. z umeblowaniem). Dobrze zapłacę. Oferty pisemne: Rzeszów: Biuro Ogłoszeń. G-1642

Różne

GARBUJĘ, farbuję i uszlachetniam skóry futerkowe. Koncesjonowany Warsztat, Bielsko—Biała, ul. Cieszyńska 86. Pg-1351/2

300 matrymonialnych ofert otrzymasz — przesyłając 10 zł znaczkami: SYRENKA — Elektoralna 11. G-1081/10

GARBUJĘ, farbuję, strzygę — skóry baranie, nutrie i inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. poznańskie). K-2609/12

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne H-3-189